DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNE LEKI DLA SENIORÓW

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY W APTECE NIC NIE PŁACIĆ?

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 186 (21 893) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 24.09.2026

nowiny

77 lat

NASZ REGION
Sześć polsko-ukraińskich przejść w woj. podkarpackim i lubelskim jest postawionych w stan podwyższonej gotowości. Wiąże się to z obecnością wojska na tym terenie **– Str. 4**

NASZE SPRAWY
Dzień z życia farmaceuty: tasiemiec w słoiku, rozbierający się pacjenci, recepta z gołębnika **– Str. 2**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Sport

Znamy powody odejścia prezesa Stali Mielec. Co chciał ujawnić?

Z naszych informacji wynika, że w ostatnich dniach do klubu wpłynęła prośba z Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu. Prezes miał przedstawić sytuację finansową spółki, ale nie zdążył...
– Str. 16

Nowy obiekt hotelowy w Krośnie. MOSiR uruchomił Dom Sportowca. Wiemy, w jakich warunkach mogą nocować sportowcy i turyści
– Str. 5



FOT. EWA GORCZYCA

Rzeszów

Trwa rozbiórka Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej

Kinga Dereniowska

Na Placu Ofiar Getta wczoraj od samego rana dziennikarze i mieszkańcy obserwowali, jak demontowany jest Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej. Właśnie znika on z centrum Rzeszowa.

W środę od samego rana pracownicy rozpoczęli prace rozbiórkowe na Pomniku Wdzięczności Armii Radzieckiej. Już we wtorek monument został odgrodzony, a przestrzeń wokół niego przygotowana na wjazd sprzętu.

Huk prac słychać było z daleka, a zamieszanie przy pomniku wzbudziło zainteresowanie przechodniów. Wielu przystawało i fotografowało niecodzienną scenę swoimi telefonami.

– Najwyższy czas – komentuje prace rozbiórkowe jeden z nich. – Mówię to jako stary Rzeszowiak. To jest paskudne. Słusznie to robią. Już dawno powinni to zrobić – dodaje.



FOT. KIRZYZTOF KAPICA

Rzeźba ważąca 6,6 tony została opasana pasami i zdjęta ze szczytu

Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej budzi kontrowersje, w zasadzie od kiedy został odsłonięty, w listopadzie 1951 roku. Przed jego powstaniem w tym miejscu władze komunistyczne dokonały 17 czerwca 1946 r. publicznej egzekucji żołnierzy Podziemia Niepodległościowego.

Piotr Mazurkiewicz z firmy Trans-Pama przekazuje, że demontaż pomnika poprzedziło ułożenie drogi dojazdowej oraz ogrodzenie terenu ze względów bezpieczeństwa.

– We wtorek zdemontowaliśmy płytę opisową, pod którą znaleźliśmy urnę – przekazuje przedstawiciel wykonawcy prac.

W środę pracownicy przystąpili do odkucia rzeźby ze szczytu monumentu. Rano sprawdzali, w jaki sposób jest przymocowana do reszty pomnika. Nie wiedzieli tego wcześniej, ponieważ nie zachowała się żadna dokumentacja.

©℗

– Str. 3

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl a6eaca8210

POLECAMY

JUTRO: Stała baza wojsk amerykańskich w Polsce?

24.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Gerard, Maria, Teodor,
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

RADAWA

Podkarpacka Biesiada nad Lubaczówką

Klaudia Oronowicz-Chudzik

Regionalne smaki, muzyka, występy i pokazy dawnych zwyczajów. W Radawie odbyła się II Podkarpacka Biesiada nad Lubaczówką, która zgromadziła mieszkańców i miłośników lokalnej tradycji.

Biesiada była okazją nie tylko do wspólnego spędzenia czasu, ale przede wszystkim do spotkania z kulturą i kuchnią naszego regionu. Na uczestników czekały tradycyjne potrawy, konkurs kulinarny, występy artystyczne oraz pokazy dawnych zwyczajów.

Tegorocznej edycji wydarzenia szczególną bohaterką była kapusta. Choć to jeden z najbardziej oczywistych składników regionalnej kuchni, podczas biesiady udowodniono, że można wykorzystać ją na wiele sposobów i stworzyć z niej dania pełne różnorodnych smaków.

Podczas spotkania nie zabrakło muzyki, wspólnego biesiadowania i przede wszystkim rozmów oraz spotkań mieszkańców. Organizatorzy podkreślają, że właśnie takie wydarzenia pokazują, jak dużą rolę w lokalnych społecznościach wciąż odgrywają tradycja, wspólna kuchnia i przekazywane z pokolenia na pokolenie zwyczaje.

II Podkarpacka Biesiada nad Lubaczówką była także okazją do podziękowania Kołom Gospodyń Wiejskich, występującym, uczestnikom i wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia.



FOT. DOMINIKA SENDEREK / POW. JAROSŁAWSKI

Tegoroczna edycja miała wyjątkową bohaterkę – kapustę

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
15°C/7°C

jutro
14°C/9°C

OBYCZAJE

Dzień z życia farmaceuty: tasiemiec w słoiku, rozbierający się pacjenci, recepta z gołębnika

Adam Willma

- Te tabletki miały paskudny smak - narzeka pacjentka. - Bo były dopochwowe. Farmaceuci opisują w internecie najbardziej szokujące sytuacje, jakie spotkały ich w pracy.



FOT. MALGORZATA GENCA /ZDJ. ILUSTRACYJNE

Życie farmaceutów obfituje w sytuacje, które się filozofom nie śniły

Farmaceutka Paulina Front napisała na swoim profilu w mediach społecznościowych, że praca w aptece prowadzi niechybnie do sytuacji, których później „nie da się odzobaczyć”. Opowiedziała o przypadkach przelewania moczu ze słoika, kładzenia stóp na blat w celu pokazania grzybicy, zakrwawionych dokumentach oraz pacjentach wybierających preparaty z pomocą ezoterycznego wahadełka.

Farmaceutka poprosiła koleżanki i kolegów po fachu o dzielenie się własnymi historiami.

Kał w kieszeni

Jedna z uczestniczek dyskusji opowiada o najbardziej kuriozalnym ze swoich doświadczeń: „Pacjent przyszedł i mówi: Chyba mam robaki. Pytam, po czym poznaje. A on: łup słoik na blat. O takie mi wyszło, jak się załatwiałem. A tam w słoiku tasiemiec uzbrojony. Byłam wtedy młodą farmaceutką i tego się nie da odzobaczyć”.

Inna osoba wspomina żywe owsiki pełzające po okienku. Kolejna dostała do obejrzenia zasuszone owsiki. Zdarzył się rodzic, który przyniósł do apteki próbkę kału dziecka w słoiku.

Pewien starszy pan postanowił bardzo dokładnie wyjaśnić swój problem: „Pomimo zapewniania, że nie jest to konieczne, wyciągnął z kieszeni spodni zawiniątko z papieru toaletowego, delikatnie odwinął i pokazywał, jak wygląda jego stolec. Jedni noszą w kieszeni klucze, portfel, telefon, a inni swój kał”.

Magnes. Najlepiej na lodówkę

Kontakt z niektórymi klientami wymaga od farmaceuty szerokiej orientacji pozamedycznej: „Czy ma pan magnes? Tak, mam, najlepsza będzie firma organiczna... - i zaczynam wywód o magnezie. A pani z bardzo zdziwioną miną: Ale ja taki na lodówkę chciałam...”.

Zdarzają się takie problemy: „Na nocnym dyżurze zadzwonił facet, który zapytał, co ma zrobić, bo jedzie teraz pociągiem i go gardło boli...”.

Leki wybrane przez wahadełko

„Machanie wahadełkiem przy wyborze leku. Najbardziej przerażające było to, że robiła to starsza lekarka”.

Bywają też różdżki. „U nas były różdżki i pytanie: Czy to jest dobre dla mojego dobrostanu? Nie, dziękuję. Czy to jest dobre dla big pharmy? Tak, dziękuję. Rozważania dotyczyły pastylek na ból gardła”.

Jedna z farmaceutek pisze: „Gdy pacjent wyciąga wahadło, to wstrzymuję oddech, bo kiedyś powiedział, że dzięki niemu może poznać również charakter człowieka”.

Proszę tego nie pokazywać

Najwięcej historii dotyczy pacjentów, którzy uznają, że opis słowny to za mało. „Pacjentka pokazała mi wysypkę na biuście, w całej okazałości, a ja w głowie miałam, że w jej wieku chcę taki biust”.

Bywają nieporozumienia związane z przygotowaniem do pomiaru. „Koleżanka, w celu doboru pończoch uciskowych, zaprosiła pacjenta do pokoju pomiarów, żeby się przygotował, a sama poszła po coś na zaplecze. Kiedy weszła do pokoju, zastała pacjenta rozebranego do rosołu”.

Inny pacjent chciał precyzyjnie wyjaśnić, czego potrzebuje: „Starszy pan chciał pokazać, czym kończy się cewnik. Wyciągał, wyciągał, a ja go powstrzymywałam, że już rozumiem, że pewnie chce kupić worek do moczu. Ale strach był...”.

Tabletki były niedobre

Nietypowa reklamacja: „Tabletki miały paskudny smak”. Były dopochwowe.

Inna klientka chciała upewnić się, że wdobrze zrozumiała sposób stosowania preparatu. „Kobieta po zakupie Clotrimazolu stanęła w lekkim rozkroku i palcem, wskazując blisko krocza, chciała potwierdzenia, że ma tam smarować. No niby tam, ale tak obrazowo, bez krępacji, a kolejka stoi i słucha...”.

Recepta z gołębnika

„W erze recept papierowych, pan przyniósł receptę, która mu wypadła w gołębniku i przeleżała tam kilka dni”.

Zdarzały się nietypowe przesyłki. „Glista w pudełku po lodach przyniesiona na biurko do poradni POZ. Był upalny dzień, lody nie wyglądały podejrzanie”.

„Pacjent zaczął zmieniać worek stomijny. Ale coś poszło nie tak i zaczął krwawić, umazał ręce, siebie, nakapał na podłogę. Musiałyśmy mu podawać ręczniki papierowe, a podłoga po tym wszystkim myta była kilka razy”. ©℗

eprasa.pl a6eaca8210

RZESZÓW

Wreszcie ten pomnik znika z centrum miasta



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Rozbiórka pomnika rozpoczęła się w środę tuż przed godziną 8. Prace mają zakończyć się w listopadzie



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Prace związane z demontażem pomnika uchwycone z drona

Kinga Dereniowska

Około godz. 13 rzeźbę ważącą 6,6 tony zdjęto z monumentu za pomocą dźwigu. Wcześniej została opasana specjalnymi pasami. Dłużej niż sam demontaż trwało zabezpieczenie statui do transportu na ziemię.

W kolejnych dniach zdemontowana zostanie główna część postumentu do wysokości płaskorzeźb.

- Prawdopodobnie skujemy i wywieziemy na wysypisko - mówi Piotr Mazurkiewicz.

Przyznaje, że jego firma wiele już budowli rozbierała, to pomnik rozbiera po raz pierwszy. Obecnie ta sama firma wyburza budynki przy ul. Dąbrowskiego.

Ratusz: Rzeźba ma wartość artystyczną

Marzena Kłeczek-Krawiec, rzeczniczka prasowa prezydenta Rzeszowa, informuje że na rozbiórkę miasto przeznaczyło 156 tys. zł.

- Elementy pomnika po rozdzieleniu trafią w różne miejsca: górna rzeźba do Muzeum Techniki i Militariów, płaskorzeźby zostaną przewiezione na cmentarz Żołnierzy Radzieckich, a a ziemia z pół bitewnych na cmentarz Pobitno do zbiorowej mogiły ofiar terroru - wymienia przedstawicielka ratusza.

Przypomnijmy, że Instytut Pamięci Narodowej chciał dołożyć się finansowo do usunięcia sowieckiego pomnika. Postawił jednak warunek, że monument ma być wyburzony, a nie zdemontowany. Na to nie chciało zgodzić się miasto.

- Zależało nam na zachowaniu rzeźb z pomnika. Ich autorem jest artysta rzeźbiarz Bazyli Wójtowicz. To postać bardzo znana - podkreśla Marzena Kłeczek-Krawiec.

Według materiałów IPN pomnik, mierzący 8,5 metra wysokości, wieńczyła statua kobiety z dzieckiem, symbolizuje to - według jego twórcy - wdzięczność i zwycięstwo. Te postacie znajdują się pod sztandarem.

Czekano na to długie lata

Przypomnijmy, że w 2018 roku rzeszowscy radni przyjęli uchwałę w sprawie usunięcia pomnika z placu Ofiar Getta. Zakładała przeniesienie obiektu na cmentarz Armii Radzieckiej przy ul. Lwowskiej.

Lata jednak mijały, a pomnik cały czas stał. O kwestię usunięcia monumentu radni co jakiś czas dopytywali prezydenta Konrada Fijołka na sesjach rady miasta. Dopiero na początku 2026 roku ratusz ogłosił, że znalazł pieniądze na jego demontaż.

Pytani wczoraj przez Nowiny przechodnie chcieliby, aby w miejsce radzieckiego pomnika stanął inny.

- Może jakiś bohater Rzeszowa? Plac ładny, więc by pasowało - zastanawia się jeden z mieszkańców.

Na razie jednak takich planów nie ma. Rzeczniczka prasowa ratusza przypomina, że w tym miejscu kiedyś znajdował się żydowski cmentarz. W miejscu pomnika wykonawca ułoży kostkę brukową.

- Będzie to plac dostępny dla wszystkich mieszkańców – przypomina Marzena Kłeczek-Krawiec.

Na zakończenie prac wykonawca ma czas do końca listopada. ©℗

POWIAT RZESZOWSKI

Zadał bratu trzy ciosy nożem. Za usiłowanie zabójstwa został tymczasowo aresztowany

Waldemar Trawka

Policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o usiłowanie zabójstwa. 32-latek zaatakował 41-letniego brata i zadał mu trzy ciosy nożem. Po wszystkim napastnik uciekł z miejsca zdarzenia.

W piątek przed północą, dyspozytor numeru alarmowego 112 otrzymał niepokojącą informację o zdarzeniu w jednym z domów na terenie Trzciany. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna został raniony nożem. Pod wskazany adres dyżurny natychmiast skierował policyjne patrole.

Na miejscu, funkcjonariusze zastali rannego 41-latka, który był już zaopatrywany przez zespół ratownictwa medycznego. Stan zdrowia poszkodowanego był bardzo poważny i wymagał natychmiastowej hospitalizacji.

W rozmowie z obecnymi na miejscu świadkami policjanci ustalili, że pomiędzy braćmi doszło do sprzeczki słownej, po której 32-latek zaatakował 41-latka i kilkakrotnie ranił go nożem, a po wszystkim uciekł z domu.

Rozpoczęły się intensywne działania mające na celu zatrzymanie mężczyzny. Decyzją I Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Rzeszowie został ogłoszony alarm dla policjantów z komisariatu na ul. Wołyńskiej i wydziału kryminalnego. Około godz. 2.30, mężczyzna został zatrzymany. Po wstępnych czynnościach podejrzewany o usiłowanie zabójstwa trafił do policyjnej izby zatrzymań.

W sobotę od wczesnych godzin rannych funkcjonariusze z wydziału dochodzeniowo-śledczego przesłuchiwali świadków i gromadzili materiał dowodowy, który następnie przekazali do Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie.

Prokurator wszczął w sprawie śledztwo i przedstawił 32-latkowi zarzut usiłowania zabójstwa. W poniedziałek rano, Prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowania wobec podejrzanego aresztu tymczasowego. Sąd Rejonowy w Rzeszowie poparł jego wniosek i zastosował wobec 32-latka, tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy.

Za usiłowanie zabójstwa kodeks karny przewiduje karę nawet dożywotniego pozbawienia wolności. ©℗

POWIAT STRZYŻOWSKI

Włamywał się do samochodów i maszyn na budowie drogi S19

Bogdan Hućko

40-letni mieszkaniec powiatu strzyżowskiego jest podejrzany o włamania do maszyn budowlanych i ciężarówek z terenu budowy drogi ekspresowej S19 i kradzieży paliwa. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

W ostatnim czasie policjanci ze Strzyżowa odnotowali wzrost liczby kradzieży oleju napędowego z pojazdów i maszyn pracujących przy budowie S19. Za każdym razem schemat działania sprawcy był taki sam. Najpierw sprawca forsował zabezpieczenia zbiorników paliwa poprzez wyrywanie korków, a następnie kradł olej napędowy. Podczas nocnego patrolu policjanci zauważyli mężczyznę w kominiarce, który na widok radiowozu uciekł autem w kierunku lasu. Następnego dnia w lesie odnaleziono porzucony samochód, który kryminalni szybko powiązali z nocnym zdarzeniem. W jego bagażniku znajdowały się plastikowe kanistry z olejem napędowym oraz węże służące do kradzieży paliwa. Jeszcze tego samego dnia, 40-latek został zatrzymany. W trakcie przesłuchania przyznał się do co najmniej dwóch włamań do maszyn budowlanych i kradzieży paliwa.



FOT. KPP STRZYŻÓW

W bagażniku znajdowały się kanistry z olejem napędowym

eprasa.pl a6eaca8210

MEDYKA

Tysiące papierosów i farmaceutyki ukryte w dwóch autobusach

Norbert Ziętal

Przemyt ponad 26 tys. sztuk papierosów i prawie 200 szt. farmaceutyków udaremnili funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej na polsko-ukraińskim przejściu przejściu granicznym w Medyce.

Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z przejścia granicznego w Medyce skierowali do szczegółowej kontroli autokar jadący z Ukrainy do Przemyśla.

26 tysięcy papierosów ukrytych w dachu autokaru

- Z pomocą urządzenia RTG funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej w Przemyśl wykryli, że w dachu pojazdu znajduje się skrytka konstrukcyjna, a w niej ponad 26 tys. sztuk papierosów - informuje kom. Edyta Chabowska, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

Wobec 63-letniego kierowcy wszczęte zostało postępowanie karne skarbowe, do którego funkcjonariusze zabezpieczyli papierosy oraz autokar przystosowany do przemytu.

Blisko 200 sztuk farmaceutyków w bagażu pasażera

Tego samego dnia urządzenie RTG pomogło funkcjonariuszom wykryć również blisko 200 sztuk farmaceutyków.

- Preparaty przewoził w bagażu kierowca autokaru, jadącego z Ukrainy do Niemiec. Przeciwko 68-letniemu mężczyźnie wszczęte zostało postępowanie karne-skarbowe. Obywatel Ukrainy wpłacił 3,5 tys. złotych na poczet grożącej kary grzywny - dodaje kom. Edyta Chabowska.

W obydwu przypadkach dalsze czynności prowadzi Podkarpacki Urząd Celno-Skarbowy w Przemyślu.

©℗



FOT. KAS

Funkcjonariusze z Medyki udaremnili dwa przypadki przemytu, zabezpieczając papierosy i farmaceutyki

PODKARPACKIE

Na przejściach granicznych z Ukrainą stan podwyższonej gotowości i nowe procedury

Służby wdrożyły procedury bezpieczeństwa, które mają usprawnić ewakuację i ograniczyć ruch w razie zagrożenia.

Norbert Ziętal



FOT. MSWiA, MON

W Dorohusku poinformowano o przyjęciu procedur bezpieczeństwa ograniczających liczbę osób i pojazdów przebywających jednocześnie na przejściach granicznych z Ukrainą

- Postawienie przejść granicznych z Ukrainą w stan podwyższonej gotowości oraz przygotowanie żołnierzy zajęło niecałe 24 godziny od podjęcia decyzji. Wojsko stworzyło posterunki zgodnie z rekomendacjami Straży Granicznej. To kolejny przykład bardzo dobrej współpracy między służbami. Oba ministerstwa ściśle współdziałają w celu zabezpieczenia naszej infrastruktury krytycznej i ochrony obywateli - powiedział Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji, podczas wizyty na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Dorohusku.

Przejścia graniczne pod szczególną ochroną

Już dwa lata temu przejścia graniczne z Ukrainą zostały uznane przez rząd za infrastrukturę krytyczną, co daje służbom znacznie większe możliwości reagowania na różnego rodzaju incydenty. - Przyjęliśmy także procedury, mające na celu ograniczenie liczby osób i pojazdów przebywających jednocześnie na przejściach granicznych. W razie zagrożenia umożliwi to jego szybką ewakuację i zapewni ludziom bezpieczeństwo. Wyznaczono również punkty schronienia na przejściach granicznych, a tam, gdzie wymagane są dodatkowe inwestycje, miejsca ukrycia zostaną stworzone w trybie nadzwyczajnym, co zostało już uzgodnione z wojewodą - twierdzi M. Kierwiński.

MSWiA zachęca do udziału w szkoleniach

Szef MSWiA oraz wicepremier, minister obrony narodowej zaapelowali do wszystkich obywateli o śledzenie komunikatów i poleceń służb, które w przypadku zagrożenia są przygotowane do zapewnienia bezpieczeństwa. Obywatele powinni znać podstawowe zagadnienia związane z ostrzeganiem, alarmami i działaniem w sytuacji kryzysowej.

- W sytuacjach kryzysowych, nie ma czasu na zastanawianie się. Reakcja musi opierać się na wyćwiczonych nawykach. Dlatego rząd, służby i organizacje pozarządowe organizują warsztaty ochrony ludności, Akademię OLiOC oraz szkolenia. To inicjatywy otwarte dla wszystkich mieszkańców, gdzie można nauczyć się podstaw indywidualnego bezpieczeństwa, przećwicz zachowania i poszerzyć swoją wiedzę - podkreślił szef MSWiA.

Mimo incydentów z dronami granica jest bezpieczna

Przejścia graniczne z Ukrainą stanowią kluczowe arterie logistyczne i transportowe dla Polski i Europy. Ich bezpieczeństwo na co dzień skutecznie gwarantują Nadbużański i Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej, odprawiając miliony podróżnych w obu kierunkach.

Jak zapewnia MSWiA, pomimo niedawnych incydentów z użyciem dronów w bezpośrednim sąsiedztwie polskiej granicy, obszar ten pozostaje w pełni bezpieczny.

©℗

REKLAMA 0011576056



POWIAT LUBACZOWSKI

Straciła około 375 tys. zł. Uwierzyła w spadek

Bogdan Hućko

Mieszkanka powiatu lubaczowskiego straciła blisko 375 tysięcy złotych po tym, jak uwierzyła w historię o spadku oferowanym przez nieznajomą osobę poznaną w sieci. Miała otrzymać 728 tysięcy euro spadku.

W niedzielę, do lubaczowskiej jednostki zgłosiła się 60-letnia mieszkanka powiatu lubaczowskiego, która powiadomiła o przestępstwie popełnionym na jej szkodę.

- Z relacji pokrzywdzonej wynika, że prowadziła korespondencję za pośrednictwem portali społecznościowych oraz komunikatorów internetowych z osobą podającą się za obywatelkę Francji. Obca osoba, wzbudzając zaufanie oraz wywołując współczucie, poinformowała o ciężkiej chorobie i braku rodziny, deklarując chęć przekazania majątku w wysokości 728 tysięcy euro. Warunkiem rzekomego odblokowania i przekazania kwoty spadku miało być wnoszenie kolejnych opłat – informuje młodszy aspirant Marzena Pliszka, oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Lubaczowie.

Zmanipulowana kobieta wykonała szereg przelewów bankowych na wskazane rachunki, ponosząc łączne straty w wysokości blisko 375 tysięcy złotych.

Policja apeluje do wszystkich użytkowników sieci o zachowanie szczególnej ostrożności w kontaktach z osobami poznanymi przez Internet: Nigdy nie przekazuj środków finansowych osobom, których tożsamości nie masz możliwości zweryfikować w rzeczywistości. Oferty otrzymania znacznych kwot pieniężnych, darowizn czy spadków od nieznajomych osób z zagranicy są stałą metodą działania oszustów.

©℗

eprasa.pl a6eaca8210

KROSNO

Nowy obiekt hotelowy w Krośnie. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji uruchomił Dom Sportowca

Kiedyś był tu internat, potem czasowo schronienie znaleźli uchodźcy z Ukrainy a teraz wyremontowany budynek przy ul. Czajkowskiego stał się nowoczesnym Domem Sportowca, który ma wzmocnić bazę noclegową Krosna.

Ewa Gorczyca

Plan stworzenia tu tego typu obiektu powstał już wiele miesięcy temu. Zdaniem władz miasta – potrzebne były tańsze, ale o dobrym standardzie, miejsca noclegowe, zwłaszcza dla grup zorganizowanych, nie tylko sportowych. - Mamy zamówienia pobytów turystycznych w Krośnie, a brakowało miejsca dla wycieczek, dla zorganizowanych grup. Myślę, że ten obiekt spełni wymagania i będziemy mogli gościć więcej turystów w Krośnie - mówi Piotr Przytocki, prezydent Krosna.

Władze miasta obiekt i przeprowadzenie remontu powierzyły Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji.

Prezydent Piotr Przytocki zdradza, że rozwiązanie takie podpatrzył już kilkanaście lat temu podczas wizyty na obiektach sportowych w Ciechanowie. - To był wtedy wzorcowy ośrodek przygotowań dla zorganizowanych grup sportowych, odbywały się zgrupowania piłkarskie, powstało pierwsze boisko ze sztuczną trawą w Polsce. I właśnie tam zobaczyłem, że jeden z budynków był remontowany na hotel - opowiada włodarz Krosna.



FOT. EWA GORCZYCA

Dom Sportowca może przyjąć dwa autokary turystów

Krośnieński MOSiR dostał z budżetu miasta milion złotych na prace adaptacyjno-remontowe. Najpierw przygotowano część hotelową, tak by można było przyjmować pierwszych gości. W drugim etapie – recepcję i hotelowe lobby. Trwają przygotowania do otwarcia restauracji – gastronomią zajmie się wyłoniona już w przetargu firma. - Ostatnim etapem będzie przebudowa parkingów i zagospodarowanie otoczenia wokół budynku - mówi Marcin Kociuba, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Krośnie.

Jak zaznacza – obiekt został przygotowany przede wszystkim z myślą o grupach zorganizowanych, ale mogą z niego korzystać także turyści indywidualni. - Mam nadzieję, że udało nam się stworzyć w Krośnie miejsce odpowiadające potrzebom sportowców, trenerów, uczestników obozu, ale także grup wycieczkowych odwiedzających miasto. Miejsce dobrze zarządzane, funkcjonalne i przyjazne turystom - mówi.

Dom Sportowca oferuje łącznie 144 miejsca noclegowe – jest tu 70 pokoi, w większości dwuosobowych, wszystkie z łazienkami. Wystrój nawiązuje do lokalnego klimatu – tworzą go m.in. zdjęcia słuchaczy Studium Animatorów Kultury w Krośnie i gadżety z Centrum Dziedzictwa Szkła. W obiekcie dostępne są także dwie sale konferencyjno-szkoleniowe przeznaczone między innymi na konferencje, szkolenia czy odprawy dla zawodników. - Nie ukrywamy, że jako Dom Sportowca liczymy bardzo na drużyny, zespoły klubowe. Już w tę środę przyjeżdża do nas pierwsza topowa drużyna. Będzie to Zaksa Kędzierzyn-Koźle, której siatkarze grają w Turnieju o Puchar Prezydenta Krosna - mówi Marcin Janusz, kierownik Domu Sportowca.

Trwają rozmowy z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. - Zabiegamy, by kadry młodzieżowe, które od czerwca do sierpnia trenują w Krośnie, gościły u nas. Jesteśmy już także po rozmowach z Football Academy, aby część grup, które szukają miejsc do nie tylko do wypoczynku, ale do treningu zawitała do nas, łączyć pobyt tutaj z treningami na obiektach MOSiR - dodaje Marcin Janusz.

Cennik noclegów został dostosowany zarówno do potrzeb grup sportowych, jak i klientów indywidualnych. Cena pokoju dwuosobowego wynosi 160 zł za dobę, pokój do pojedynczego wykorzystania kosztuje 100 zł, natomiast pokój trzyosobowy 190 zł za dobę. Istnieje również możliwość dostawki w cenie 80 zł za dobę. ©℗

RYMANÓW-ZDRÓJ

Mural Arkadiusza Andrejkowa: Trzy kuracjuszki pijące wodę, a za nimi pierwszy budynek pijalni

Sabina Tworek

Scena jak wyjęta z przedwojennego uzdrowiska pojawiła się na ścianie amfiteatru na wodzie. Autorem muralu jest Arkadiusz Andrejkow, a dzieło ufundowała Gmina Rymanów z okazji 150-lecia odkrycia źródeł mineralnych.

Mural przyciąga wzrok spacerowiczów. Zatrzymują się przy nim kuracjusze, mieszkańcy i turyści. Jedni przyglądają się detalom, inni od razu wyciągają telefony, aby zrobić pamiątkowe zdjęcie. I właśnie o to chodziło, żeby historia uzdrowiska przestała być wyłącznie opowieścią zamkniętą w starych albumach, a pojawiła się w przestrzeni, którą każdego dnia przemierzają setki osób.

Pomysł narodził się właśnie ze starej fotografii

– Kiedy dostałem archiwalne zdjęcia z Rymanowa-Zdroju, jedno od razu przykuło moją uwagę. Przedstawiało kuracjuszki trzymające kubki z wodą mineralną. Fotografia była bardzo dobrej jakości i niemal od razu pomyślałem, że ta kompozycja świetnie sprawdzi się na muralu – opowiada Arkadiusz Andrejkow.

Zdjęcie pochodzi z lat 30. XX wieku. Artysta nie przeniósł go jednak na ścianę jeden do jednego. Zmienił kolory sukienek, a całość potraktował jak kolaż. Do trzech kobiet dodał drewniany budynek pijalni. Dzięki temu powstała scena, która nigdy w takiej formie nie została sfotografowana, a jednocześnie mogłaby być kadrem z dawnego Rymanowa-Zdroju.

Mural na jubileusz

Dzieło jest jednym z elementów obchodów 150-lecia odkrycia rymanowskich wód mineralnych. – Mural wpisuje się w nasze obchody rocznicowe i bardzo dobrze oddaje klimat, jaki panował w uzdrowisku w latach przedwojennych. Stał się nową atrakcją. Wiele osób przychodzi tutaj i robi sobie przy nim pamiątkowe zdjęcia. To wspaniała wizytówka Rymanowa-Zdroju – mówi burmistrz gminy Rymanów Grzegorz Wołczański.

Jak dodaje, amfiteatr na wodzie potrzebował również wizualnego odświeżenia. – Poprzedni wystrój tego miejsca wymagał już zmiany. Dzisiaj widzimy po reakcjach kuracjuszy, mieszkańców i gości, że nasz pomysł bardzo im się podoba – podkreśla burmistrz.

Zanim jednak kuracjuszki pojawiły się na ścianie w pełnej krasie, artysta musiał zmierzyć się z dość nietypowym „płótnem". Powierzchnia amfiteatru jest długa, zaokrąglona i biegnie po łuku.

Sukienki, dłonie i setki szczegółów

To właśnie detale okazały się najbardziej czasochłonne. – Było ich bardzo dużo: pofałdowane sukienki, dłonie kuracjuszek, krajobraz w tle. Do tego sama ściana jest podłużna i zaokrąglona, więc maluje się ją zupełnie inaczej niż zwykłą elewację – przyznaje Andrejkow.

Praca szybko zaczęła wzbudzać zainteresowanie spacerowiczów. Zwłaszcza na początku, gdy na ścianie widoczna była dopiero jedna postać.

Pytanie powtarzało się bez końca: „Kogo pan maluje?". – Ludzie podchodzili tak często, że zacząłem się zastanawiać, czy nie postawić obok tabliczki z gotową odpowiedzią – śmieje się artysta.

Pierwsze skojarzenie wielu osób było podobne. Skoro Rymanów-Zdrój, historia i kobieca postać, to zapewne Anna z Działyńskich Potocka, współzałożycielka uzdrowiska.


FOT. SABINA TWOREK

Nowy mural trudno przeoczyć. Przyciąga wzrok spacerowiczów, zatrzymują się przy nim kuracjusze, mieszkańcy i turyści

Tym razem jednak Andrejkow poszedł w zupełnie inną stronę. Kiedy na ścianie zaczęły pojawiać się kolejne kobiety, sukienki, kubki i tło, tajemnica się wyjaśniła. Bohaterkami muralu zostały anonimowe kuracjuszki. I właśnie to jest najważniejszy element tej historii.

Nowy mural nie opowiada o jednej wybitnej postaci. Opowiada o tysiącach ludzi, którzy przez dziesięciolecia przyjeżdżali do Rymanowa-Zdroju po zdrowie, odpoczynek i leczniczą wodę. – Chciałbym, żeby ten mural pokazywał Rymanów-Zdrój jako miejsce z niezwykłą historią. Wody lecznicze pito tutaj wiele lat temu i dokładnie to samo robią osoby, które przyjeżdżają dzisiaj. Współcześni kuracjusze w pewien sposób kontynuują historię tego miejsca – mówi Arkadiusz Andrejkow.

Artysta zwraca uwagę na jeszcze jeden szczegół. – Na muralu nie ma nikogo znanego czy szczególnie zasłużonego. Są zwykłe kuracjuszki. To ważne, bo przecież historię uzdrowiska tworzyli nie tylko jego założyciele. Tworzyli ją również ludzie, którzy tutaj przyjeżdżali. I tworzą ją nadal – dodaje.

To właśnie sprawia, że scena sprzed blisko stu lat okazuje się zaskakująco współczesna. Zmieniły się stroje, architektura i sposób podróżowania. Pozostał jednak jeden z najbardziej charakterystycznych obrazów uzdrowiska – kuracjusz z kubkiem mineralnej wody.

Burmistrz Grzegorz Wołczański podkreśla, że mural jest tylko jednym z wielu przedsięwzięć przygotowanych w związku z tegorocznymi rocznicami. Gmina świętuje bowiem dwa ważne jubileusze: 150 lat uzdrowiska oraz 650-lecie lokacji Rymanowa.
©℗

eprasa.pl a6eaca8210

FOKUS

• **Treningi reagowania na sygnały alarmowe** odbędą się w sobotę i niedzielę w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim

WARSZAWA

CBA zatrzymało pracownicę kancelarii prezydenta i komentatora TV Republika

Jak poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, zatrzymania mają związek z nieprawidłowościami w Polskiej Fundacji Narodowej

oprac. Karolina Wrońska

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek przekazał na X, że zatrzymanie kolejnych osób w śledztwie dotyczącym opłacanej ze środków Polskiej Fundacji Narodowej kampanii „Sprawiedliwe Sądy» „to jasny sygnał: mechanizmy wyprowadzania publicznych pieniędzy na partyjną propagandę są skrupulatnie rozliczane".

Z nieoficjalnych informacji PAP ze źródeł zbliżonych do sprawy wynika, że zatrzymanymi są Anna Plakwicz i Piotr Matczuk. W czasie kadencji rządu PiS Beaty Szydło odpowiadali oni za działania wizerunkowe tej partii. Obecnie Plakwicz jest dyrektorką Biura Wydarzeń Prezydenta, a Matczuk – komentatorem telewizji Republika.

Polska Fundacja Narodowa (PFN) została założona w 2016 r. przez 17 spółek Skarbu Państwa. Jej zadaniem miało być promowanie wizerunku Polski za granicą, budowanie marki i promowanie polskiej gospodarki.

W lipcu Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali dwóch byłych członków Polskiej Fundacji Narodowej: 64-letniego Macieja Ś. i 63-letniego Cezarego J.

Usłyszeli oni zarzuty sfinansowania kampanii „Sprawiedliwe Sądy», a także nielegalnego finansowania partii politycznych: PiS i Solidarnej Polski. Nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Prokuratura Regionalna w Rzeszowie dokonała zabezpieczeń majątkowych na mieniu Macieja Ś. i Cezarego J.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało dwie osoby w związku ze śledztwem ws. nieprawidłowości w Polskiej Fundacji Narodowej

W połowie lipca br. funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przeszukali też miejsca zamieszkania Plakwicz i Matczuka.

Prokuratura Regionalna w Rzeszowie poinformowała, że to byli członkowie zarządu spółki Solvere, którzy na podstawie umowy z Polską Fundacją Narodową zrealizowali kampanię „Sprawiedliwe Sądy».

W drugiej połowie czerwca 2024 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez członków zarządu Polskiej Fundacji Narodowej.

Postępowanie zostało wszczęte w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie od 1 stycznia 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku w Warszawie przez członków Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, obowiązanych na podstawie przepisu ustawy oraz decyzji Rady Fundacji do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, w związku ze sfinansowaniem kampanii medialnej „Sprawiedliwe Sądy", czym wyrządzono fundacji szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, w kwocie nie mniejszej niż 8 mln 428 tys. zł – poinformował wtedy rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Piotr Skiba.

Premier Donald Tusk, komentując zatrzymania ws. Polskiej Fundacji Narodowej, stwierdził, że to dobrze, iż osoby odpowiedzialne za kampanię „Sprawiedliwe Sądy" zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości. Jak zaznaczył, sprawa z czasów rządu PiS billboardów atakujących niezależne sądownictwo była szczególnie bulwersująca.

– To były billboardy w całym kraju, to był zorganizowany przez rząd atak na niezależne sądownictwo, więc to taki podwójny skandal. Nie dość, że nadużywanie środków publicznych to jeszcze w bardzo jednoznacznie złym celu. Także dobrze, że osoby za to odpowiedzialne zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości – skwitował szef rządu. **PAP**

POLITYKA

Reaktywacja projektu „Fort Trump"

oprac. Tomasz Dereszyński

Prezydent Karol Nawrocki wyraził nadzieję, że dojdzie do sfinalizowania planów utworzenia w Polsce stałej bazy wojskowej USA, i że zostanie ona nazwana „Fort Trump".

Prezydent Karol Nawrocki w wywiadzie dla Bloomberg Television oświadczył, że jest przekonany, iż decyzja w tej sprawie jest „tylko kwestią czasu", i że chciałby, aby budowa bazy została zakończona przed upływem kadencji Trumpa w 2029 r.

- Kiedy administracja USA i oba rządy zakończą prace, to sądzę, że prezydent Trump będzie mógł osobiście wziąć udział w inauguracji Fort Trump - powiedział prezydent na marginesie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

Przed tygodniem Trump oznajmił, że „czynione są wielkie postępy w kierunku ustanowienia bazy wojsk lądowych USA w Polsce". Dodał, że dzieje się tak „dzięki odważnemu przywództwu jego przyjaciela, Karola Nawrockiego". **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń

oprac. Grzegorz Kuczyński

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że w środę ok. godz. 11 rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń powietrzną w regionie Braniewa.

O naruszeniu przestrzeni poinformowało X Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DORSZ), które m.in. odpowiada za bezpieczeństwo polskiej przestrzeni powietrznej. Jak podano, śmigłowiec wykonywał lot z obwodu królewieckiego, naruszył polską przestrzeń powietrzną na maks. głębokość ok. 300 m i przebywał w niej przez 42 sekundy.

„Lot maszyny był obserwowany przez systemy radiolokacyjne Sił Zbrojnych RP. Poderwane zostały samoloty myśliwskie, a naziemne siły i środki pozostawały w stanie gotowości" – zapewniło Dowództwo.

Według DORSZ „charakter incydentu wskazuje na to, że Rosja po raz kolejny testuje gotowość naszej obrony powietrznej". **PAP**

KRÓTKO

Katowice

Sąd zaostrzył karę dla zabójcy księdza z Kłobucka

30 lat więzienia – to prawomocna kara dla Tomasza J., który w lutym 2025 r. podczas napadu na plebanię zabił proboszcza parafii NMP Fatimskiej w Kłobucku ks. Grzegorza Dymka. Wyrok ogłosił w środę Sąd Apelacyjny w Katowicach, jest on surowszy niż orzeczenie częstochowskiego sądu, który kilka miesięcy temu Tomaszowi J. wymierzył karę 20 lat więzienia. Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia sądu pierwszej instancji były prawidłowe, jednak wymierzona kara była zbyt łagodna w stosunku do okoliczności sprawy. Wyrok jest prawomocny.

Warszawa

Wybory uzupełniające do Senatu

Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska poinformowała w środę, że wybory uzupełniające do Senatu odbędą się najprawdopodobniej 22 listopada. Nowa osoba, która zasiądzie w ławach senackich zastąpi zmarłego w sierpniu br. gen. Mirosława Różańskiego. Wybory odbędą się w okręgu wyborczym obejmującym część województwa lubuskiego z Zieloną Górą.

Kraków

Kandydat zrezygnował ze startu w wyborach

Jan Hoffman, jeden z inicjatorów referendum odwoławczego, poinformował w środę, że zrezygnował ze startu w wyborach prezydenta Krakowa i przekazał swoje poparcie Łukaszowi Gibale. Jak podkreślił, „najlepszym rozwiązaniem dla Krakowa, najlepszą szansą na dobrą przyszłość miasta jest prezydentura pana Łukasza Gibały". Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Panie prezydencie – ma pan szansę na to, żeby ludzie płacili mniejsze ceny za benzynę. Niech pan podpisze ustawę (...), bo rząd rządzi, a prezydent reprezentuje Polskę

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl a6eaca8210

BRUKSELA

Unia przedłużyła o trzy lata sankcje na Rosję. Z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów

oprac. Anna Nagel

Rada UE poinformowała we wtorek wieczorem o przedłużeniu sankcji na 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją na Ukrainę na kolejne trzy lata. Zgodnie ze źródłami UE z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów.

Oficjalny komunikat nie wspomina z nazwiska o dwóch rosyjskich oligarchach, którzy w ramach zakulisowych negocjacji zostali usunięci z listy. Wcześniej irlandzka prezydencja, ogłaszając porozumienie między stolicami, podała, że sankcje na Rosję zostaną przedłużone „bez niektórych osób".

Chodzi o popleczników rosyjskiego przywódcy Władimira Putina: Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana. Za Usmanowem ujęła się Francja, wykreślenia obu oligarchów chciała Słowacja.

Słowacja regularnie – wcześniej wspólnie z Węgrami, gdy premierem był Viktor Orban – wykorzystywała moment przedłużania sankcji, by zabiegać o zdjęcie obostrzeń z konkretnych osób. Gdy w zeszłym tygodniu niespodziewanie zrobiła to Francja, wywołało to negocjacyjne turbulencje. Sankcje zostały prowizorycznie przedłużone o tydzień. W tym czasie unijni negocjatorzy uzgodnili rozwiązanie, by w zamian za wykreślenie z listy dwóch oligarchów, o których zabiegała Francja i Słowacja, obostrzenia zostały przedłużone na trzy lata.

Przeciwko była jednak Łotwa, która do końca zabiegała o utrzymanie Usmanowa i Fridmana na unijnej czarnej liście.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha oświadczył we wtorek, że decyzja o wykreśleniu rosyjskich oligarchów Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana z listy sankcyjnej jest haniebna i nieuzasadniona, a Rosja osiągnęła swój cel.

Sybiha wezwał wszystkie państwa członkowskie UE, by zapowiedziały nałożenie własnych, krajowych sankcji na Usmanowa i Fridmana. **PAP**



FOT. IMAGO/SERGEY BOBYLEV

Unia Europejska przedłuża sankcje wobec Rosji o trzy lata – do września 2029 roku

NOWY JORK

Iran zaostrzył warunki, Trump mówi o dobrych rozmowach

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział, że we wtorek w Nowym Jorku doszło do produktywnego spotkania z irańską delegacją. Zapowiedział kolejne rozmowy.

Trump ujawnił, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner spotkali się z członkami irańskiej delegacji na trzygodzinnych rozmowach.

– To było bardzo dobre spotkanie (...) Nie wyobrażam sobie, dlaczego oni (Irańczycy) nie chcą tego po prostu zrobić (zawrzeć porozumienia) – powiedział Trump podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. – To było bardzo dobre spotkanie, bardzo owocne i mamy zaplanowane kolejne w bardzo bliskiej przyszłości – dodał.

Do rozmów doszło po tym, jak podczas swojego wystąpienia w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Trump oznajmił, że ma do wyboru zawrzeć porozumienie z Iranem lub „unicestwić Republikę Islamską".

AFP: Iran zaostrzył warunki

Rzecznik irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) Hossein Mohebi powiedział we wtorek w wywiadzie dla AFP, że Teheran zaostrzył warunki dotyczące zakończenia wojny z USA, a Waszyngton „nie ma innego wyboru", jak je zaakceptować. Iran domaga się teraz zakończenia blokady Jemenu.

Mohebi przypomniał, że Iran zawarł 17 czerwca porozumienie z USA, które nie zapobiegło jednak wznowieniu działań wojennych przez Stany Zjednoczone. – Nie jesteśmy ich zabawką i nie mogą oni jednostronnie naruszać porozumienia, które sami podpisali (...). A zatem zaostrzyliśmy nasze warunki – dodał.



SETH WENIG/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Prezydent USA Donald Trump wygłosił prawie 40-minutowe wystąpienie w czasie Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Wokół cieśniny Ormuz

Jak dotąd Teheran domagał się w ramach potencjalnego porozumienia z Waszyngtonem, w zamian za otwarcie cieśniny Ormuz, wstrzymania działań wojennych na wszystkich frontach, włącznie z Libanem, odblokowania zamrożonych irańskich aktywów i zniesienia amerykańskiej blokady irańskich portów. Jednak w lipcu jemeński ruch Huti, wspierany przez Iran, włączył się do walk i atakuje teraz głównie cele w Arabii Saudyjskiej.

– Kwestia Jemenu nie była przedmiotem poprzedniego porozumienia. Teraz domagamy się, by dodane zostało (do porozumienia) zniesienie blokady – oświadczył Mohebi.

Nie wykluczył też, że w przypadku wznowienia działań wojennych reakcja Iranu może sięgnąć poza Bliski Wschód. – Nie staramy się rozszerzyć tej wojny – dodał rzecznik IRGC, ale zastrzegł, że jeśli będzie to konieczne Teheran podejmie takie kroki.

Wcześniej we wtorek wysoki rangą urzędnik irański powiedział agencji Reutera, że Teheran gotów jest otworzyć cieśninę Ormuz w ciągu siedmiu dni, jeśli Stany Zjednoczone złagodzą presję wojskową i zniosą blokadę irańskich portów

Rozmówca Reutera dodał, że delegacja Iranu na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ przebywa w Nowym Jorku i ma pełne uprawnienia do ożywienia dyplomacji ze Stanami Zjednoczonymi, a propozycja Iranu została przekazana USA za pośrednictwem mediatorów 16 września. **PAP**

USA

Dokonał „cudu na Hudson", teraz mówi o chorobie Alzheimera

Kazimierz Sikorski

Kapitan Chesley „Sully" Sullenberger, pilot znany z błyskotliwego lądowania na rzece Hudson w Nowym Jorku, opowiada o życiu po diagnozie choroby Alzheimera.

75-latek ogłosił, że cierpi na wczesne stadium tej choroby, która niszczy pamięć i funkcje poznawcze. Sullenberger oraz jego żona Lorrie, z którą jest w związku małżeńskim od 37 lat, rozmawiali o tym, jak zmagają się z chorobą, w wywiadzie, którego udzielili telewizji.

Mówili, że potwierdzenie choroby u Sullenbergera nastąpiło w sierpniu 2025 roku, jednak niepokojące objawy zauważono znacznie wcześniej. „Zaczęliśmy dostrzegać zmiany w moim zachowaniu kilka lat wcześniej" – powiedział Sullenberger.

Jego żona, Lorrie, wyjaśniła, że zdecydowali się zabrać głos, aby zachęcić innych do wykonania badań, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla dalszego życia. „To jeden z powodów, dla których chcieliśmy udzielić tego wywiadu – uważam, że w mediach często pokazuje się objawy zaawansowanego stadium choroby Alzheimera" – powiedziała Lorrie.

„Na samym początku są one subtelne. Chodzi o zachowania nietypowe dla danej osoby" – dodała.

Kapitan „Sully" przyznał, że wczesne wykrycie choroby może ułatwić radzenie sobie z nią. „Jeśli masz wątpliwości, poddaj się badaniom, bo im szybciej podejmiesz działania, tym więcej będziesz mieć możliwości i tym lepsze będą prawdopodobne rokowania" – mówił.

HISZPANIA

Postrzelony w twarz w nadmorskiej restauracji

Kazimierz Sikorski

Klienci wpadli w panikę i uciekli po tym, jak dwóch napastników postrzeliło w twarz gościa restauracji w popularnym lokalu w Maladze - hiszpańskim kurorcie. Policja prowadzi poszukiwania sprawców.

Klienci i świadkowie uciekali w popłochu, początkowo biorąc odgłosy strzałów za wybuchy petard.

Do zdarzenia doszło w Lounge Bar Plaza - restauracji serwującej dania kuchni śródziemnomorskiej, przy nadmorskiej promenadzie Muelle Uno w porcie Muelle Uno w Maladze.

Miejsce to cieszy się dużą popularnością wśród turystów. Ofiara została postrzelona w twarz, była cała we krwi.

Lokalne media podały, że jest to 47-letni obywatel Turcji, który przyjechał do restauracji z pobliskiego hotelu. W chwili ataku towarzyszył mu inny mężczyzna i dwie kobiety. Jego stan określany jest jako krytyczny.

Rzecznik policji krajowej przekazał komunikat: „W rejonie Muelle Uno w Maladze doszło do strzelaniny. Mężczyzna został postrzelony w twarz i przewieziono go do szpitala w Maladze".

Jeden ze świadków powiedział: „Zaskakujące było to, że w okolicy znajdowało się mnóstwo policjantów".

Jak informuje dziennik El Pais, to już druga strzelanina w Maladze w ciągu niespełna tygodnia.

eprasa.pl a6eaca8210

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Bezpłatne leki dla seniorów. Wyjaśniamy, jakie warunki trzeba spełnić, by w aptece nic nie płacić

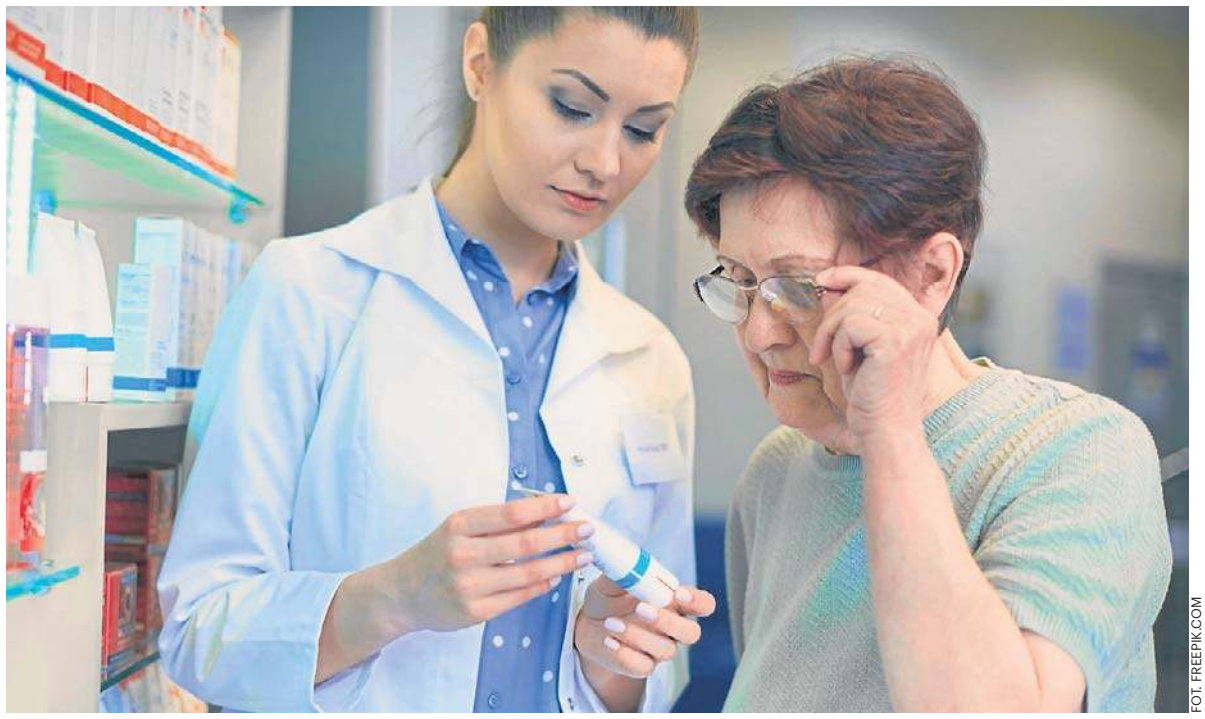
Osoby powyżej 65. roku życia mają prawo do darmowych leków na receptę. Takie uprawnienia mają również dzieci i młodzież do 18. roku życia. Muszą jednak spełnić ściśle określone warunki

Małgorzata Stempinska

Wykaz bezpłatnych leków dla osób 65 plus zawiera prawie 3800 pozycji. Publikuje go Ministerstwo Zdrowia. Na liście znajdują się leki, które wcześniej podlegały częściowej refundacji. Wśród nich są m.in. leki:

- antyhistaminowe,
- przeciwzakrzepowe nowej generacji,
- hipoglikemizujące,
- hormonalne,
- immunostymulujące,
- immunosupresyjne,
- okulistyczne,
- przeciwbakteryjne,
- przeciwgrzybicze,
- przeciwwirusowe,
- przeciwbólowe,
- przeciwzakaźne,
- przeciwdrgawkowe,
- stosowane w chorobach dróg oddechowych,
- zaawansowane leki wziewne na astmę i POChP,
- obniżające ciśnienie tętnicze,
- urologiczne na przerost prostaty,
- stosowane w chorobach układu pokarmowego czy
- szczepionki.

Aktualny wykaz leków dostępnych bezpłatnie znajdziemy na stronie Ministerstwa Zdrowia pod adresem: https://www.gov.pl/web/zdrowie oraz na swoim Internetowym Koncie Pacjenta (po zalogowaniu należy kliknąć w powiadomienie) oraz w aplikacji w mojeIKP, w Menu.



FOT. FREEPIK.COM

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie

Dla kogo bezpłatne leki

Bezpłatnie leki przysługują wszystkim osobom, które łącznie spełniają trzy kryteria:

- mają ukończone 65 lat lub mają poniżej 18 lat,
- lek znajduje się w wykazie „D1" lub D2 refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych w załączniku do obwieszczenia ministra zdrowia
- mają rozpoznane schorzenie, które jest zgodne z zakresem wskazań objętych refundacją.

Kto może, a kto nie może wystawić recepty na bezpłatne leki

Takie uprawnienia ma:

- lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), który ma umowę z NFZ,
- lekarz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS) lub lekarz po zakończonym leczeniu szpitalnym – po spełnieniu dodatkowych warunków,
- pielęgniarka podstawowej opieki zdrowotnej uprawniona do wystawiania recept, która ma umowę z NFZ
- lekarz dowolnej specjalności (który ma prawo wykonywania zawodu, ale zaprzestał jego wykonywania) – dla siebie albo dla małżonka, osoby pozostającej we wspólnym pożyciu oraz krewnych lub powinowatych w linii prostej, a w linii bocznej – do stopnia pokrewieństwa między dziećmi rodzeństwa.

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie.

Przepisy mówią też, kto nie może wystawić recepty z literą „S". To:

- lekarze zatrudnieni w hospicjach i hospicjach domowych (zakres opieki paliatywnej i hospicyjnej),
- lekarze realizujący świadczenia gwarantowane z zakresu świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej,
- lekarze z centrów zdrowia psychicznego i szpitali psychiatrycznych,
- lekarze z gabinetów prywatnych.

©℗

LECZENIE UZDROWISKOWE

Oni wyjadą bez kolejki do sanatorium z NFZ. Mamy listę uprawnionych kuracjuszy

Małgorzata Stempinska

Seniorzy mogą korzystać z sanatorium z NFZ nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Niektórzy nie muszą czekać w kolejce. Wyjaśniamy, kto ma takie prawo.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Turnus trwa 21 dni. Skierowanie wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Każde skierowanie jest aprobowane przez lekarza specjalistę w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, zatrudnionego w oddziale wojewódzkim NFZ.

Kto wyjedzie do sanatorium z NFZ bez kolejki

Obecnie w kraju czas oczekiwania na wyjazd do sanatorium wynosi średnio 5-7 miesięcy. Są jednak osoby, których nie obowiązuje kolejka na leczenie uzdrowiskowe. To:

- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi,
- Zasłużeni Dawcy Przeszczepu,
- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci legitymujący się legitymacją wystawioną przez szefa Urzędu ds. Kombatantów,
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych,
- osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o niepełnosprawności ze wskazaniem konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby,
- osoby deportowane do pracy przymusowej oraz osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich,
- uprawnieni żołnierze i pracownicy oraz weterani poszkodowani, których ustalony uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.

Jak przyspieszyć wyjazd do sanatorium z NFZ

Można też skorzystać z sanatorium „last minute". – Z tzw. zwrotów chętnie korzystają osoby, dla których najważniejszy jest czas. Chcą szybko wyjechać do sanatorium i są dyspozycyjni, np. seniorzy-emeryci. Musimy bowiem wiedzieć, że wyjazd ze zwrotu może nastąpić już za kilka dni, a nie – jak w normalnym trybie – za minimum 14 dni – zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

O zwroty należy pytać w oddziale NFZ, w którym składało się wniosek.

©℗

eprasa.pl a6eaca8210

ZDROWIE

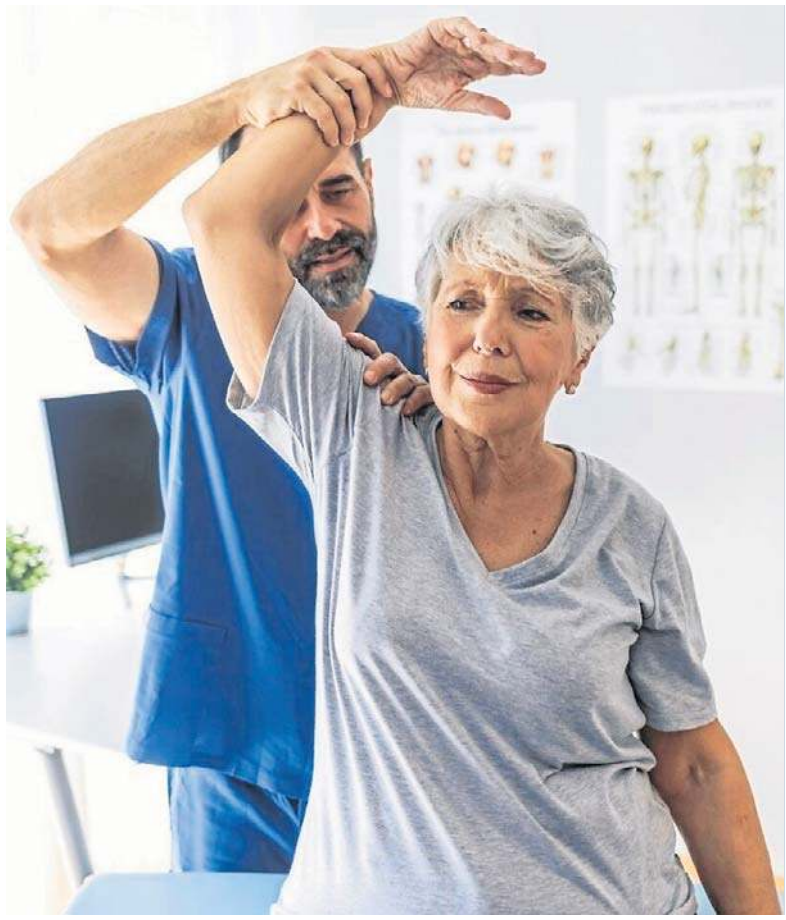
Oto najlepsze sanatoria na konkretne schorzenie. Gdzie leczyć cukrzycę, płuca, kręgosłup czy serce?

NFZ zawarł umowy o udzielanie świadczeń w zakresie leczenia uzdrowiskowego z uzdrowiskami nizinnymi, górskimi, nadmorskimi i podgórskimi. Każde z nich specjalizuje się w leczeniu innych schorzeń. Warto to wiedzieć!

Małgorzata Stempinska

Narodowy Fundusz Zdrowia podzielił sanatoria w Polsce na następujące kategorie:

- uzdrowiska nizinne: Augustów, Krasnobród, Busko-Zdrój, Nałęczów, Ciechocinek, Połczyn-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Gołdap, Solec-Zdrój, Uniejów, Horyniec-Zdrój, Supraśl, Inowrocław, Konstancin, Wieniec-Zdrój;
- uzdrowiska nadmorskie: Kamień Pomorski, Świnoujście, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Dąbki;
- uzdrowiska podgórskie: Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Długopole-Zdrój, Polańczyk, Duszniki-Zdrój, Rymanów-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Ustroń, Muszyna-Zdrój, Wapienne, Kraków Swoszowice;
- uzdrowiska górskie: Szczawnica, Krynica-Zdrój, Świeradów-Zdrój, Lądek-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Rabka-Zdrój, Żegiestów-Zdrój, Jelenia Góra.



FOT. GETTY IMAGES

Sanatoria sp ecjalizują się w leczeniu różnych schorzeń

Jakie sanatorium nalepsze na dane schorzenie

Podajemy, jakie sanatoria specjalizują się w leczeniu konkretnych schorzeń:

- Augustów: choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe (ortopedia), choroby reumatologiczne (reumatologia), osteoporoza;
- Busko-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie (kardiologia), choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby skóry (dermatologia), choroby układu nerwowego (neurologia), osteoporoza;
- Ciechocinek: choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych (laryngologia), choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby układu nerwowego , cukrzyca (diabetologia), osteoporoza, otyłość;
- Dąbki: choroby dolnych dróg oddechowych (pulmunologia), choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Długopole-Zdrój: choroby krwi i układu krwiotwórczego (hematologia), choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby układu trawienia (gastroenterologia, hepatologia), cukrzyca;
- Duszniki-Zdrój: choroby dolnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece (ginekologia), choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, osteoporoza;
- Goczałkowice-Zdrój: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Gołdap: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Horyniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Inowrocław: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia;
- Iwonicz-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, układu trawienia, osteoporoza, otyłość;
- Jelenia Góra (Cieplice): choroby nerek i dróg moczowych (nefrologia i urologia), choroby oka i przydatków oka (choroby okulistyczne), choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Kamień Pomorski: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kołobrzeg: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Konstancin-Jeziorna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kraków (Swoszowice): choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, osteoporoza;
- Krasnobród: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Krynica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, krwi i układu krwiotwórczego, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca;
- Kudowa-Zdrój: choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby krwi i układu krwiotwórczego, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, otyłość;
- Lądek-Zdrój: choroby kobiece, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza;
- Muszyna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, otyłość;
- Nałęczów: choroby kardiologiczne i nadciśnienie;
- Piwniczna-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polanica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polańczyk: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca;
- Połczyn-Zdrój: choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość.
- Rabka-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, cukrzyca, otyłość;
- Rymanów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Solec-Zdrój: choroby reumatologiczne, choroby skóry, choroby układu nerwowego;
- Sopot: choroby dolnych i gónych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Supraśl: choroby dolnych i górnhych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Szczawnica: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, otyłość;
- Szczawno-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Świeradów-Zdrój / Czerniawa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Świnoujście: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Uniejów: choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego;
- Ustka: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Ustroń: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Wapienne: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Wieniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Wysowa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby krwi i układu krwiotwórczego, naczyń obwodowych, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, skóry, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Żegiestów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, nerek i dróg moczowych, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość.

©℗

eprasa.pl a6eaca8210

POD PARAGRAFEM

• **Zbliża się rocznica śmierci** Benjamina MacKinlay'a Kantora (ur. 4 lutego 1904 r., zm. 11 października 1977 r.), amerykańskiego pisarza, dziennikarza, scenarzysty i autora słynnej powieści „Diversey" (1928 r.), traktującej o gangsterach chicagowskich.

HISTORIA

Jak polscy żołnierze wykrwawiali się na ulicach Kołobrzegu

Jakub Szczepański

Mija 70 lat od jednej z bardziej krwawych bitew, w których brała udział I Armia Wojska Polskiego. Szturm Kołobrzegu był dla Polaków zwycięską jatką.

Był początek marca 1945 r. Machina III Rzeszy niechybnie zmierzała ku upadkowi. Wał Pomorski, blisko 300-kilometrowy odcinek niemieckich umocnień, został przełamany przez ofensywę polsko-radziecką.



Polscy artylerzyści biorący udział w szturmie na kołobrzeski port. Krwawa bitwa stoczona została w dniach 4–18 marca 1945 r.

Front się rozciąga

I Armia WP dowodzona przez gen. Stanisława Popławskiego skręciła na północ, w kierunku Kołobrzegu, gdzie niemieccy wojacy okopali się na pozycjach Festung Kolberg.

Sowieci uznali, że nadszedł najwyższy czas, aby zmiażdżyć Niemców podczas decydującego starcia. Decyzja nie była jednak wcale tak oczywista, jak mogłoby się wydawać.

Rosjanie prą na Zachód

„Praktyczne wnioski z sytuacji strategicznej, do jakich doszły zarówno sztab generalny, jak i kwatera główna, zostały wypracowane nie od razu, nie w wyniku jakiegoś jednorazowego aktu, lecz rodziły się stopniowo w procesie bieżącej pracy" – wspominał radziecki gen. Siergiej Sztemienko.

Komunistyczni planiści wymyślili uderzenie niemal na całym froncie rosyjsko-niemieckim – od Budapesztu przez Karpaty aż po Morze Bałtyckie. Plan podzielono na dwie fazy. Pierwsza zakładała przełamanie i rozcięcie frontu obrony nieprzyjaciela przy jednoczesnej dezorganizacji łączności oraz współdziałania kolejnych jednostek wroga. Krasnoarmiejcy mieli działać na linii Bydgoszcz – Poznań – Wrocław – Wiedeń. Kolejnym krokiem był już Berlin.

Na przedmieściach

Na wylotowych ulicach miasta zaczęły pojawiać się pierwsze barykady. W praktyce wewnętrzną organizację obrony utrudniał Niemcom kołobrzeski kreisleiter NSDAP, niejaki Anton Gerrietz. Aparatczyk próbował wpływać na decyzję dowódców twierdzy. Sytuacja zmieniła się jednak diametralnie. Tyle że dopiero 1 marca 1945 r., kiedy dowodzenie przejął płk Fritz Fullriede. Armia radziecka stała już wtedy u stóp Kołobrzegu, 4 marca weszła na przedmieścia miasta.

Sytuację obrońców pogarszał fakt, że z początkiem marca Rosjanie zdobyli Koszalin i Białogard. Cywilni uciekinierzy dosłownie szturmowali Kolberg. Każdy próbował się ratować na własną rękę. Obłożone były dworzec kolejowy i port. Pociągi miały odjeżdżać w kierunku Niemiec, ale ze względu na ostrzał radziecki niewiele z nich dotarło do celu. Niewiele lepiej mieli się uciekający na wschód wzdłuż wybrzeża.

8 marca, kiedy do walk o Festung Kolberg przyłączyły się polskie oddziały, w mieście zostało blisko 100 tys. cywilów. Ci ludzie mogli się ewakuować jedynie drogą morską. „Ludzie krzyczeli, płakali, biegali bez celu, nie wiedząc, gdzie iść czy gdzie stanąć w kolejce, by wejść na pokład statku. Nawet gdy wśród tłumu zaczęły rozrywać się szrapnele, nie ruszyli z miejsca" – wspominał jeden z byłych żołnierzy przed kamerą telewizji ZDF.

Skrwawiona Parsęta

O walkach I Armii Wojska Polskiego pisze m.in. Kazimierz Sobczak w książce „Wyzwolenie Północnych i Zachodnich Ziem Polskich w roku 1945". Zwraca uwagę przede wszystkim na to, że zdobycie Kołobrzegu znacznie utrudniało manewry strony niemieckiej. Po wykonaniu zadania nazistowski transport jednostek drogą morską był zwyczajnie niemożliwy.

Jako pierwsza do walki stanęła I Armia Pancerna Sowietów, ale miasta nie udało się zdobyć. Później do akcji wkroczyła więc polska 6. dywizja piechoty pod dowództwem płk. Giennadija Szejpaka. Jego żołnierze mieli uderzyć na twierdzę od południowego zachodu. Odpowiednią dyspozycję wydano w nocy z 7 na 8 marca.

Z pochodzenia białoruski dowódca nie zastanawiał się długo i bez należytego przygotowania przystąpił do realizacji rozkazu. Jego ludzie mieli dostać się do miasta, idąc między rzeką Parsętą a brzegiem morza. W pierwszym rzucie użyto dwóch pułków piechoty, w kolejnym – jednego.

Ściana ognia

Jak wyglądała niemiecka Festung Kolberg? Umocnienia to przede wszystkim trzy pierścienie obronne i wiele punktów oporu. Od północy miasto osłonięte było morzem, od strony lądu zaś rozciągała się podmokła dolina, której szerokość sięgała nawet kilometra. Obronie twierdzy sprzyjały też rozbudowana sieć kanałów oraz gęsta zabudowa.

W praktyce miasta broniło nawet 12 tys. żołnierzy niemieckich, w tym z jednostek Volkssturmu. Z lądu wspierało ich blisko 80 dział, wyrzutnie ciężkich pocisków rakietowych oraz moździerze. W Kołobrzegu Niemcy zdołali zgromadzić prawie 20 czołgów i dział pancernych, a także 12 transporterów. Do tego ogień z dział artyleryjskich niszczycieli Rzeszy.

12 marca gen. Popławski zdecydował o wprowadzeniu do walk świeżych sił. Do bitwy włączyły się 4. dywizja piechoty gen. Kieniewicza oraz 4. pułk ciężkich czołgów.

Ucieczka na statki

Dzień po dyspozycji Popławskiego w walkach o Kołobrzeg biło się 60 proc. piechoty I Armii Wojska Polskiego, wszystkie czołgi, 3/4 artylerii ciężkiej, połowa artylerii lotniczej i całe lotnictwo. Już wtedy wiadomo było, że sprawa jest przesądzona.

Płk Fullriede otrzymał ultimatum z propozycją kapitulacji. Niemcy potwierdzili odbiór, ale odpowiedzieli, że skoro w 1807 r. nie udało się zdobyć miasta wojskom napoleońskim, to i Polakom się nie uda. Ale na radziecko-polską odpowiedź nie było trzeba długo czekać.

W tej sytuacji dowodzący obroną twierdzy zadecydował o ewakuacji. Hitlerowcy zaczęli uciekać w nocy z 16 na 17 marca. Ostatniego dnia walk Niemcy zostali zamknięci na małym skrawku plaży i portu. Tuż po północy dowództwo zdecydowało, żeby żołnierze przeszli na statki. Do niewoli trafiło jedynie 200 żołnierzy z oddziałów osłonowych.

Krzyże za szturm

Port w Kołobrzegu upadł wczesnym rankiem 18 marca. Straty po stronie komunistycznego wojska polskiego? Po 11 dniach zmagań AWP odnotowało blisko 2 tys. poległych i ponad 2,5 tys. rannych. Radzieckie straty liczy się w setkach. Dziennie wystrzelano ponad 30 tys. pocisków, a średnie tempo zdobywania terenu szacuje się na 300-400 m. Niewątpliwie szturm okazał się mozolny i w praktyce daleko mu do misterium sztuki wojennej. Rannych i zabitych Niemców doliczono się ponoć 5 tys., kolejne 4 tys. wzięto do niewoli.

Wczesnym popołudniem na tarasie i stoku Fortu Ujście doszło do ponownego mariażu polskich sił zbrojnych i morza. „To jest historia (...) Wy tworzycie historię, jak niegdyś tworzyli ją Chrobry i Krzywousty" – grzmiał ppłk Piotr Jaroszewicz, politruk I AWP. Na piersiach 40 żołnierzy pojawiły się Krzyże Walecznych.

Zawsze nasze

Część oficjalna uroczystości po bitwie wymaga odnotowania. Pośród pożogi, zwłok i zrujnowanych domów kpr. Franciszek Niewidziało wchodzi na trybuny i wypowiada historyczne słowa: „Przyszliśmy, morze, po ciężkim i krwawym trudzie. Widzimy, że nie poszedł na darmo nasz trud. Przysięgamy, że cię nigdy nie opuścimy. Rzucając pierścień w twe fale, biorę z tobą ślub, ponieważ tyś było i będziesz zawsze nasze".

W końcu 18 marca zmrok otulił skrwawioną plażę w Kołobrzegu. Wokół grzmiały salwy. Niewidziało w asyście dwóch innych żołnierzy wrzucił zaślubinowy pierścień w morskie fale. Festung Kolberg przeszła do historii.

eprasa.pl a6eaca8210

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Z tego chyba nikt nie wyjdzie żywy...

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. W grę wchodzą najnowsza technologia wojskowa i intratne kontrakty, a za wszystkim stoi człowiek na wskroś zły, który nie cofnie się przed niczym.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Baśka Zajda potrafi znaleźć każdego

Rok 2025. Eryk wychodzi pobiegać i nie wraca do domu. Jego żona, Małgorzata, zgłasza jego zaginięcie, a sprawę przyjmuje prywatna detektyw Baśka Zajda. Wraz ze swoją suką Chytrą trafia na trop, który prowadzi do luksusowych domków, świata brudnych pieniędzy i krwawych tajemnic.

Irena Małysa, „Wielka woda pod Babią Górą", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 54,99 zł



Śmierć nadejdzie wieczorem

Hubert nie żyje. Policjanci twierdzą, że zabiła go śmiertelna mieszanka zmiksowanych twardych narkotyków. Zaraz potem jeden ze świadków znika bez śladu, a śledczy próbują ustalić, co tak naprawdę wydarzyło się w domu Na Łąkach. Z kolei kobieta, która spędziła z Hubertem jego ostatnią noc, krok po kroku odtwarza swoją przerażającą historię.

Klaudia Muniak, „One nadal krzyczą", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł



Strach panuje w oblężonym Gdańsku

Jesień 1813 r. Wielka Armia Napoleona liże rany po klęsce pod Moskwą, a Gdańsk przeżywa oblężenie wojsk rosyjskich i pruskich. W mieście szerzy się panika. Na ulicach panuje głód, mnożą się fałszywi prorocy. Na domiar złego dochodzi do fali tajemniczych samobójstw. Życie odbierają sobie francuscy oficerowie, co jeszcze bardziej podmywa morale garnizonu.

Krzysztof Bochus, „Schizma", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł



Co tak naprawdę stało się pod wierchami?

Karolina i Agata miały wszystko, czego tylko mogły pragnąć. Znały się od lat, mieszkały naprzeciwko siebie, a ich mężowie byli najlepszymi kumplami. Można powiedzieć, że wszyscy byli zgranymi przyjaciółmi. Ten idealny świat runął w gruzach w momencie, gdy Dawid i Tomasz zaginęli podczas wyprawy w Tatry. Przyjaciółki łączą więc siły, by ich odnaleźć...

Sara Antczak, „Więzy", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł



Wszystko zaczyna się na Łysej Górze

Dr Kenta Suzuki, japoński naukowiec pracujący w Warszawie, stoi u progu odkrycia mogącego zrewolucjonizować medycynę. Tymczasem w klasztorze na Świętym Krzyżu dochodzi do zuchwałej kradzieży bezcennej relikwii. Sprawca znika bez śladu, a sprawa wywołuje poruszenie w polskim Kościele. Co łączy te dwie sprawy?

Klaudiusz Szymańczak, „Święta kradzież", wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Awantura o szelki: w czym rozczytywali się Białostoczanie we wrześniu 1934 r.

opr. Lucjan Strzyga

Jak każda przedwojenna gazeta, także „Dziennik Białostocki" z upodobaniem drukował żartobliwe scenki sądowe.


REDAKCJA i ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. tel. 63 Konto P.K.O. nr. 64.105

Dziennik Białostocki

WTOREK 11 WRZEŚNIA 1934 R. 152 Cena 15 gr.

Przed walną rozprawą

5 premjerów i 22 ministrów spraw zagranicznych w Genewie

Szwajcarja a Sowiety

Bonesz optymista

5 premjerów 22 ministrów

Polscy w gościnie

Lot ponad Saha

najkrótszy, ale najgroźniejszy etap Algie

„Dziennik Białostocki" był jedną z największych gazet codziennych na Podlasiu, wydawaną w latach 1919-1939

W nr 252 z 11 września 1934 r. też taką zamieszczono, w dziale „Stołeczne migawki sądowe". Tekst miał tytuł „Ciężka próba. Chodzenie po jednej desce".

„Pana Feliksa Atłaszewskiego przyprowadzono do komisariatu. Stanął przed kratką, za którą zasiadał dyżurny przodownik, skłonił się szarmancko i rzekł:

- Nieporozumienie, jak pragnę zdrowia, bolesne nieporozumienie. Szłem sobie ulicą i pan posterunkowy bez dania racji do mnie się przyczepił. Jestem spokojny obywatel i nie rozumiem, o co się rozchodzi.

Posterunkowy ze swej strony zaraportował, że rozchodzi się nie mniej ni więcej o to, że p. Feliks zdemolował mieszkanie, oblał zsiadłem mlekiem przechodniów, poczem z puzonem przewieszonym przez ramię wyszedł na ulicę, stanął przed pomnikiem Szopena w Alejach Ujazdowskich i usiłował odegrać marsza żałobnego.

- To nieprawda! W Alejach nie byłem i o niczem nie wiem.

Przodownik spojrzał w oczy panu Feliksowi, poczem powiedział krótko:

- Przejdźno pan po tej desce.

Pan Feliks usiłował przejść prosto po dość szerokiej desce podłogi, ale mimo najlepszych chęci kilkakroć zboczył z drogi.

- W porządku - oświadczył na to przodownik. Ekspertyza z wynikiem dodatnim, zamknąć do rana.

- Dlaczego?

- Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypiłeś pan pół butelki pod bigosik, a pan z kwaśnem mlekiem wyjeżdżasz. Fryderykowi Szopenowi zakłócenie spokoju uskuteczniasz. Zabrać mu szelki i lulu!

- Owszem, przespać się tu mogę, bo mieszkam aż na Żoliborzu, ale szelek nie oddam za żadne skarby świata.

- A jak pana grzecznie poprosimy, to też nie? Panie Matusiak, poproś pan gościa, żeby oddał szelki.

- Nie oddam, chyba że z trupa ściągniecie.

W obronie szelek p. Atłaszewski wpadł w prawdziwy szał, kopnął krzesło, powylewał atrament, usiłował zerwać aparat telefoniczny.

Na rozprawie sędzia grodzki spytał:

- Dlaczego właściwie nie chciał pan oddać szelek, przecież nie był pan bardzo pijany.

- To tajemnica rodzinna, o której nie chciałbym mówić publicznie... ale niech tam... Byłem wtedy w spodniach starszego brata, który jest ode mnie znacznie tęższy. Bez szelek nie mógłbym zrobić ani jednego kroku. A jednak nie oszczędzono mi tej kompromitacji.

Sąd wziął pod uwagę tę okoliczność łagodzącą i skazał p. Feliksa na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary".

OBYCZAJE

Śmierć Serveta w kalwińskiej Genewie

pisk

27 października roku 1553 Miguel Servet, hiszpański teolog, astronom, prawnik i lekarz, został spalony na stosie przez kalwinistów.



Dla jednych Servet pozostał bluźniercą, dla innych zaś męczennikiem wolności sumienia i nauki

Czym podpadł religijnym fanatykom? Głoszeniem tezy, że Trójcy Świętej nie należy rozumieć jako Trzech Osób, lecz raczej jako jedność trzech sił czy przejawów. Dla niego Jezus był doskonałym człowiekiem, a Duch Święty - boską mocą, nie osobą.

W 1531 r. opublikował swoje pierwsze dzieło „De Trinitatis Erroribus" („O błędach Trójcy"), wydane w Hagenau. Publikacja ta wywołała oburzenie zarówno wśród katolików, jak i protestantów. W kolejnej - „Christianismi Restitutio" („Przywrócenie chrześcijaństwa") ponownie zaatakował doktrynę Trójcy i chrzest niemowląt, uznając je za niezgodne z Biblią.

Ale co najważniejsze, odważył się skrytykować naukę autorytetu, czyli Jana Kalwina, o usprawiedliwieniu przez wiarę. Twierdził, że człowiek może osiągnąć zbawienie tylko przez moralne działanie i rozwój duchowy.

Uciekając przed Inkwizycją, popełnił fatalny błąd. Schronił się w Genewie, gdzie 13 sierpnia 1553 r. uczestniczył w nabożeństwie w kościele Madeleine, prowadzonym osobiście przez Kalwina. Został rozpoznany i natychmiast uwięziony.

Proces Serveta w Genewie toczył się przed Radą Miejską. Został uznany za heretyka i skazany na spalenie na stosie. Według części źródeł Kalwin próbował zmienić wyrok na ścięcie - uważane za łagodniejszą karę - ale rada odrzuciła ten wniosek.

Został publicznie spalony w Champel, przed bramami Genewy. Na głowę nałożono mu wieniec nasączony siarką. Do słupa przywiązano go żelaznym łańcuchem, a szyję przewiązano grubym sznurem. U jego stóp z szyderstwem położono egzemplarz „Christianismi Restitutio". Świadkowie wspominali, że stos palił się źle, a śmierć była długa i bolesna.

eprasa.pl a6eaca8210

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

We wsi Pliszki dochodzi do tragedii – szef koła łowieckiego zostaje śmiertelnie postrzelony. Do detektywów zgłasza się mężczyzna, który miał zatarg z ofiarą. Klient detektywów ma poważne obawy, że zostanie oskarżony o zabójstwo. Paweł Drawicz i Jakub Nowacki jadą więc do wsi, gdzie podają się za biznesmenów zainteresowanych kupnem gospodarstwa agroturystycznego. Tam poznają jednego z myśliwych, a Paweł Drawicz wprasza się na polowanie. Okazuje się również, że tydzień wcześniej zaginął inny myśliwy...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kacper stara się, jak może, aby zapunktować u Marysi. Niespodziewana kontuzja Julki jest dla niego dobrą okazją, aby się wykazać. Tymczasem Marysię odwiedza Dominika, która zauważa, że siostra wciąż czuje coś do Pawła. Seweryn odkrywa z kolei tożsamość sprawcy wypadku. Długo się nie zastanawia i postanawia się zemścić. Borys poświęca się, aby kapitan Iskry stawił się na boisku. Pod jego nieobecność Piech znowu miesza w szeregach drużyny.



G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2



Kasia przeżywa wstrząs, gdy Ksawery – opierając się na zasłyszanych w podwarszawskich Brzezinach plotkach – oskarża Mariusza o niewierność. Sytuację w rodzinie komplikuje opinia pedagoga szkolnego, który sugeruje, że u chłopca można zaobserwować wszystkie symptomy ADHD. Jego diagnoza spotyka się ze stanowczym sprzeciwem nastolatka. Tymczasem Bruno i Karolina uczestniczą w ekstrawaganckiej sesji ślubnej. Wdzięczą sie do obiektywu i są kompletnie nieświadomi, że Weronika prowadzi dyskretne śledztwo dziennikarskie w sprawie handlu narkotykami na terenie ich hotelu. Czy uda jej się dowieść, że ów proceder faktycznie ma miejsce? Dzieje się również u Agaty. Kobieta otrzymuje w firmie propozycję objęcia nowego projektu. Owa szansa ma swoją cenę: Agata musiałaby wyjechać do Tajlandii. I to na minimum trzy lata! Zawodowa perspektywa opuszczenia kraju błyskawicznie staje się zarzewiem poważnego konfliktu z Ignacym. Mężczyźnie taka perspektywa jest wyjątkowo nie w smak! O kompromis zaś będzie trudno... Równolegle Wilk usiłuje wymusić na Lucynie zainicjowanie kolejnego pożaru w domu Pyrków. Uda jej się ją namówić?

G. 18:05

Klan

TVP 1

Paweł nie potrafi pogodzić się z decyzją Juniora o rezygnacji ze stypendium i liczy, że chłopak zmieni zdanie. Tymczasem Pawełek postanawia definitywnie zamknąć sprawę i przekazuje swoją decyzję doktor Dudek. Jerzy ma coraz większe problemy ze snem, co niepokoi Oskara, zajętego jednocześnie przygotowaniami do święta winobrania. W domu Uli i Kornela narastają kłopoty organizacyjne związane z opieką nad dziećmi, dlatego pojawia się pomysł zatrudnienia opiekunki.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Do Sandomierza przybywają z Krakowa dwaj turyści z USA. Podróżują taksówką kierowaną przez Rajmunda Kolanko – ojca księdza Jacka – którego metody pracy budzą liczne kontrowersje. Po dotarciu między mężczyznami wybucha ostry spór o wydanie bagaży. Równolegle w miejscowym skarbcu dochodzi do awarii zasilania i skradziona zostaje cenna ikona. Dzieło sztuki odnajduje się w bagażniku taksówkarza. Choć stanowczo odpiera zarzuty, staje się głównym podejrzanym w sprawie.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka po tygodniu w ośrodku błaga ojca, by ją zabrał. Terapeuta tłumaczy to Nowakowi głodem narkotykowym i przekonuje, że Julka musi zostać, jeśli chce się wyleczyć. Nowak poznaje w ośrodku Wiolę, która też ma uzależnioną córkę. Nagle na telefon Julki odzywa się diler. Igor zamierza go dopaść. Leśniewski zostaje z dziećmi a Marta w pracy mierzy się z Fabianem, który forsuje wizję programów opartych na emocjach. W dodatku Krawiec próbuje Martę obmacywać! Tymczasem Mikołaj – zajęty małym Tymkiem – nie zauważa co kombinuje Stefanek. Do Danki wpada Teresa i dramatyzuje, że jest skończona jako nauczyciel. Uczniowie wykorzystali jej błąd i cała szkoła wie już, że jest pisarką erotycznych powieści. Rafał też się tego dowiaduje – ale... to go wyraźnie kręci! Halina, szukając Danki, zauważa Janusza ze „sprzątaczką" Teresą. Jest w szoku.



eprasa.pl a6eaca8210

KRZYŻÓWKA NR 148

Poziomo:

3) odgazowany węgiel,
6) ryba w wigilijnym menu,
11) popularny proszek do prania,
12) Andy, amerykański artysta, przedstawiciel pop-artu,
13) okrutne, bezprawne rządy,
14) reklamowany lek ziołowy,
15) miejsce narodzin Herkulesa,
16) połysk nadawany butom,
17) okrągły kapelusz kobiecy,
18) Edouard, twórca obrazu „Śniadanie na trawie”,
19) bezwonny gaz palny,
21) przerabiana na benzynę,
23) stan niezmieniony przez cywilizację,
26) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
27) akt prawny uchwalany w Sejmie,
30) … Polskich, leży w granicach Tatrzańskiego Parku Narodowego,
31) długo dojrzewająca polska wódka,
34) miejsce zamieszkania Igi Świątek,
38) duży tropikalny owad, cykada,
39) mieszanina różnych stylów,
40) Harold, komik filmu niemego,
41) minerał dla przemysłu szklarskiego,
42) kierownik stacji kolejowej.

Pionowo:

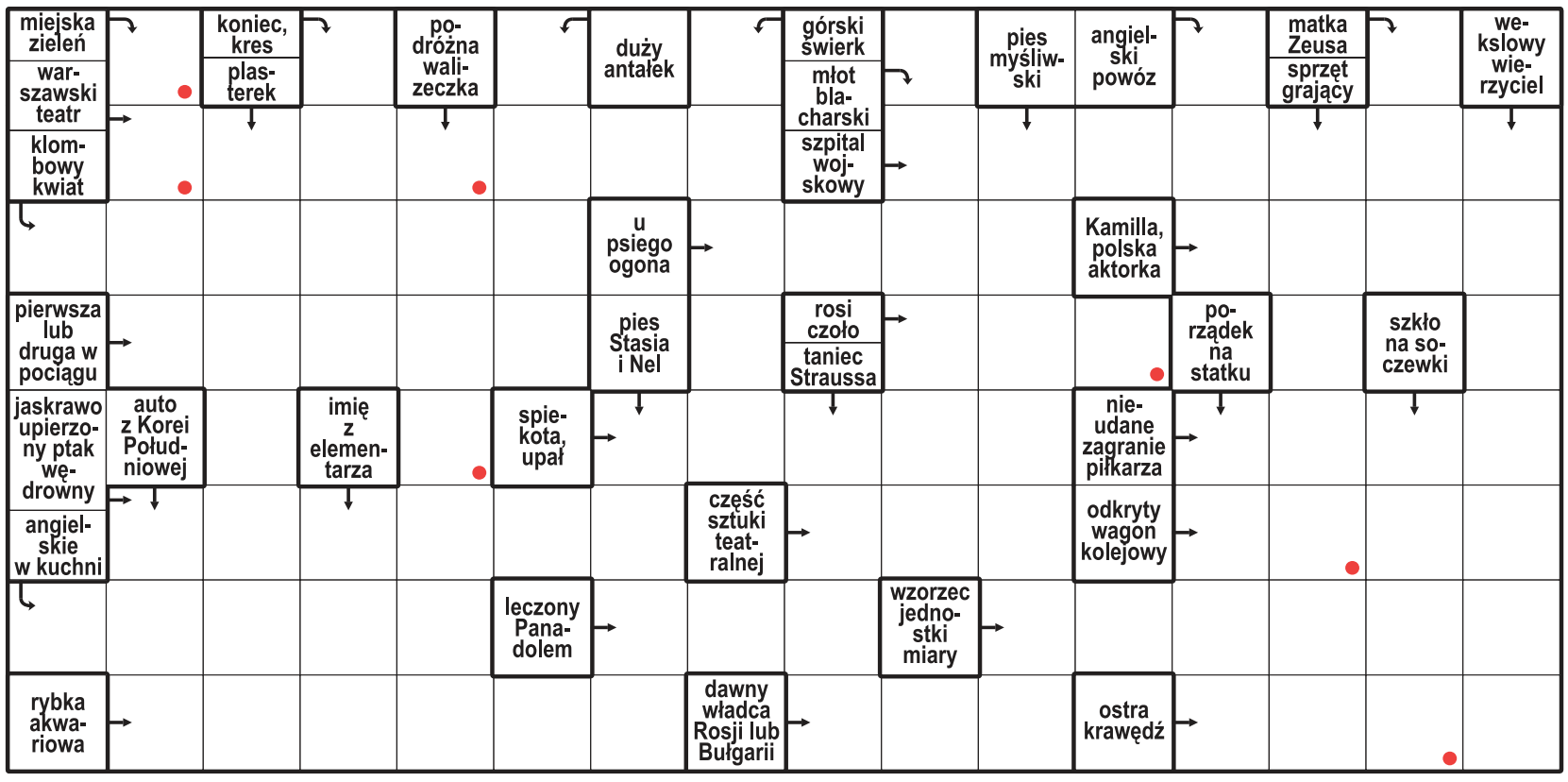
1) mowa środowiskowa, gwara,
2) np. rodyjski Kolos,
3) album z seriami i całostkami,
4) określona suma pieniędzy,
5) drugie co do wielkości miasto Grecji,
6) Marek, reżyser filmu „Dzień świra”,
7) opera Siergieja Rachmaninowa,
8) był nim Stefan Wyszyński,
9) dalekowschodni statek bez stępki,
10) cienka linka używana w żeglarstwie,
20) tytoń do niuchania,
22) sproszkowany tytoń, wciągany do nosa,
24) termin z tresury owczarka,
25) takt w zachowaniu,
28) stan pod wpływem hipnozy,
29) odpady ze stolarni,
31) cewka do nawijania nici,
32) roślina jaskrowata, zawilec,
33) duchowny katolicki,
35) ścieżka w ogrodzie lub parku,
36) twierdza z powieści „Ogniem i mieczem”,
37) uderz w stół, a się odezwą.

AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 147

O	■	C	■	Z	Ł	O	Ż	E	W	Ę	G	L	A	■	L	■	C
D	I	U	N	A	■	D	■	G	■	■	Ł	■	W	Ł	O	C	H
N	■	G	■	S	A	M	O	O	B	R	O	N	A	■	C	■	M
O	S	A	K	A	■	O	■	■	O	■	S	■	R	Ó	Z	G	A
G	■	N	■	D	■	W	A	R	N	I	K	■	I	■	K	■	R
A	S	T	R	A	G	A	L	■	■	M	A	K	A	G	I	G	A
■	O	■	Z	■	W	■	F	I	G	A	■	O	■	E	■	Ó	■
A	N	G	E	L	I	N	A	■	■	M	A	S	Z	K	A	R	A
■	D	■	K	■	N							Z	■	O	■	K	■
B	A	Ż	A	N	T							T	A	N	T	A	L
O	■	E	■	I	■							■	M	■	A	■	U
M	U	N	D	U	R							M	O	D	N	I	Ś
B	■	I	■	T	■							■	R	■	I	■	N
K	R	E	D	O	■							■	E	L	E	N	I
A	■	C	■	N	A	M	I	E	S	T	N	I	K	■	C	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PANTEON.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą wyjątkowo silne. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać sobie przestrzeń na odpoczynek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej kreatywności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie przyspieszać tego, co wymaga czasu.

Byk (20.04 - 20.05)
Inspiracja pobudzi Cię do działania. Horoskop dzienny radzi, by pozwolić sobie na spontaniczny krok.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Łatwo osiągniesz porozumienie. Horoskop na dziś sugeruje, by nie bać się mówić o swoich potrzebach.

Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować dyskrecję.

Lew (23.07 - 22.08)
Skupienie pomoże Ci uporządkować zaległe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że znajdziesz czas na relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać dobry moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, spokój pomoże Ci odzyskać równowagę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop na dziś wróży, że Twoja komunikacja przyniesie dziś efekty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś zapowiada, że docenisz małe, lecz cenne gesty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji i działać bez zwłoki.

eprasa.pl a6eaca8210

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ elektryka z dobrą znajomością J. Francuskiego do pracy we FRANCJI tel. 507 174 375

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

REKLAMA 0011587175

BURMISTRZ GMINY I MIASTA RUDNIK NAD SANEM

informuje, że

do publicznej wiadomości – poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem (ul. Rynek 40) oraz zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu – podany został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem:

• **Zarządzeniem nr OrA.0050.74.2026** w dniach **od 16.09.2026 r. do 7.10.2026 r.** – przeznaczonej do oddania w dzierżawę części działki gminnej oraz ogłoszenia jej wykazu.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać osobiście w Urzędzie Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem (ul. Rynek 40, pok. nr 4) lub telefonicznie pod numerem 15 87 61 002 wew. 40.

REKLAMA 0011587578

OBWIESZCZENIE

z dnia 22 września 2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA SANOCKI

zawiadamia, że na wniosek Zarządu Powiatu Sanockiego z dnia 27.08.2026 r.

zostało wszczęte postępowanie administracyjne

(znak sprawy: AB.6740.9.1.2026)

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pn.: „**Rozbudowa drogi powiatowej nr 2207R Pisarowce-Nowotaniec polegająca na budowie chodnika w km od 4+494,68 do 4+571,63, w km od 4+725,95 do 4+767,30, w km od 5+146,13 do 6+445 w miejscowości Pielnia i Nadolany, wraz z budową kładki dla pieszych na potoku Pielnica w km 6+413”.**

1. **Działki wchodzące pod inwestycję położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:**
   Gmina Zarszyn, obręb Pielnia: dz. nr: 902, 547/2, 545/2, 462/2, 469/2, 470/2, 482/2, 483/2, 486/2, 500/2, 502/2, 503/2, 504/2, 510/2, 516/2, 517/2, 518/2, 523/2, 538/2, 529/2, 525/2, 524/2
   Gmina Bukowsko, obręb Nadolany: dz. nr: 613, 437/7, 437/5, 635/2, 615
2. **Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające ich podziału:**
   Gmina Zarszyn, obręb Pielnia: dz. nr: 547/1 (**547/3**, 547/4), 546/4 (**546/7**, 546/8), 418 (**418/1**, 418/2)
   Gmina Bukowsko, obręb Nadolany: dz. nr: 534/4 (**534/16**, 534/17), 534/13 (**534/18**, 534/19), 534/14 (**534/20**, 534/21), 534/15 (**534/22**, 534/23), 353 (**353/1**, 353/2), 531 (**531/1**, 531/2), 529/1 (**529/3**, 529/4), 431/1 (**431/3**, 431/4), 431/2 (**431/5**, 431/6), 432/1 (**432/3**, 432/4), 432/2 (**432/5**, 432/6), 436/2 (**436/5**, 436/6) 436/1 (**436/3**, 436/4), 437/3 (**437/9**, 437/10), 430 (**430/1**, 430/2), 434 (**434/1**, 434/2), 634 (**634/1**, 634/2)
   *(W nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką oznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję, które po podziale planowane są do przejęcia **na rzecz Powiatu Sanockiego**)*
3. **Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (położone poza liniami rozgraniczającymi):** Gmina Zarszyn, obręb Pielnia: dz. nr: 931, 963, 967, 999, 507/2, 968/1, 523/7
   Gmina Bukowsko, obręb Nadolany: dz. nr: 534/13 (**534/19**), 534/14 (**534/21**), 534/15 (**534/23**), 353 (**353/2**), 531 (**531/2**), 529/1 (**529/4**), 621, 431/1 (**431/4**), 432/2 (**432/6**), 434 (**434/2**)
   (W nawiasie czcionką wytłuszczoną wyróżniono działki po podziale, z których korzystanie będzie ograniczone)
   Gmina Zarszyn, obręb Pielnia: dz. nr: **546/3** Gmina Bukowsko, obręb Nadolany: dz. nr: **633/5**
   (Czcionką wytłuszczoną wskazano działki wód płynących)

Zainteresowani, w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, mogę zapoznać się z projektem zagospodarowania terenu i projektem architektoniczno-budowlanym oraz dokumentami dotyczącymi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, pokój 28, tel. 13 46 57 618, w godzinach pracy Urzędu i zgłosić ewentualne wnioski i zastrzeżenia.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za doręczone w terminie 14 dni od daty jego publicznego ogłoszenia.

DIETA

Zjedz to zamiast słodyczy. Wspiera mózg i serce, pod warunkiem, że znasz limit

Ten turecki specjał smakuje niesamowicie. Deser ze względu na użyte do jego przygotowania składniki ma pewne właściwości zdrowotne, dzięki czemu może być alternatywą dla kupnych ciast i innych słodyczy

Monika Góralska

Baklawa (baklava) to tradycyjny i popularny deser, którego korzenie sięgają Imperium Osmańskiego. Jest to charakterystyczny przysmak kuchni Bliskiego Wschodu, Bałkanów i Kaukazu. Jest wielowarstwowym ciastem przygotowywanym z kilku składników:

- ciasto filo – bardzo cienkie, niemal przezroczyste płaty ciasta, układane warstwami, zrobione z mąki, wody i oliwy lub octu, z dodatkiem soli,
- orzechy – warstwy ciasta filo są przekładane drobno siekanymi orzechami (najczęściej pistacjami, orzechami włoskimi lub migdałami),
- tłuszcz – całość jest obficie nasączana roztopionym masłem lub klarowanym masłem (ghee),
- syrop – po upieczeniu ciasto jest zalewane słodkim syropem (często na bazie wody, cukru i soku z cytryny) lub miodem, co nadaje mu charakterystyczną lepkość i słodycz.

Baklawa jest pieczona w dużych blachach, a następnie krojona na małe kawałki.

Czy jest zdrowa?

Baklawa nie jest uznawana za zdrową żywność w kontekście zbilansowanej, codziennej diety, jednak posiada pewne wartości odżywcze i przy tym właściwości zdrowotne. Może ona być uznawana za alternatywę dla niezdrowych słodyczy zawierających tłuszcze trans, syrop glukozowo-fruktozowy, konserwanty czy sztuczne barwniki i aromaty. Baklawa ma więc przewagę nad ciastkami czy ciastami przemysłowymi ze względu na użyte do jej produkcji składniki:

- orzechy – są najważniejszym elementem prozdrowotnym baklawy. Orzechy (zwłaszcza pistacje i orzechy włoskie) są bogate w zdrowe tłuszcze, czyli nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3, korzystne dla serca i mózgu. Zawierają też białko i błonnik, które zapewniają uczucie sytości, dzięki czemu pomagają w utrzymaniu prawidłowej wagi. W ich składzie znajdziemy też witaminy z grupy B, witaminę E, magnez i potas oraz przeciwutleniacze,
- miód – zawiera antybakteryjne enzymy, które pomagają wzmocnić odporność i zwalczać patogeny. Ma też działanie antyoksydacyjne i przeciwzapalne, dzięki czemu zwalcza wolne rodniki odpowiedzialne za uszkodzenia komórek i starzenie się organizmu oraz pomaga redukować stany zapalne w organizmie.

Niestety baklawa nie jest pozbawiona wad, a główne to:

- wysoka kaloryczność – zawiera dużo tłuszczu (z masła/ghee) i cukru (z syropu/miodu), co przekłada się na bardzo dużą gęstość kaloryczną (ok. 480 kcal na 100 g).
- duża zawartość cukru – syrop cukrowy lub miód to źródło dużej ilości cukrów prostych, które mogą prowadzić do gwałtownych skoków poziomu glukozy we krwi. Regularne i nadmierne spożycie cukru jest czynnikiem ryzyka otyłości, cukrzycy typu 2 i problemów sercowo-naczyniowych.
- tłuszcze nasycone – z powodu użycia masła lub ghee.

Jako deser spożywany od święta, baklawa dostarcza przyjemności, która jest ważnym elementem równowagi psychicznej. Jest to jednak deser, który należy spożywać umiarkowanie. Lepiej zjeść ją raz na jakiś czas, niż codziennie spożywać batoniki, ciastka czy inne słodycze przemysłowe.

REKLAMA 0011587591

OBWIESZCZENIE

z dnia 24.09.2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

STAROSTA RZESZOWSKI

z a w i a d a m i a

że na wniosek z dnia 24.08.2026 r., złożony przez Zarząd Powiatu Rzeszowskiego, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15, *reprezentowany przez pełnomocnika Pana Damiana Iskra*, zostało wszczęte postępowanie administracyjne o sygnaturze AB.6740.15.18.2026, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi powiatowej nr 1373R Głogów Małopolski – Wysoka Głogowska – Jasionka, drogi powiatowej nr 1374R Tajęcina droga przez wieś oraz przebudowa drogi gminnej nr 108855R Tajęcina 1 wraz z rozbiórką, przebudową i budową urządzeń infrastruktury technicznej oraz innych budowli i urządzeń budowlanych” w ramach zadania pn.: Rozbudowa drogi powiatowej nr 1373R Głogów Małopolski – Wysoka Głogowska – Jasionka, polegająca na budowie ronda na skrzyżowaniu z drogą powiatową nr 1374R droga przez wieś Tajęcina wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w miejscowości Tajęcina.**

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest na poniżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
- jednostka ewidencyjna 181613_2 Trzebownisko, obręb 0006 Tajęcina:
działki nr ewid.: **289, 290/1, 199/1**, **200/1**, **196/29** (196/14), **197/2** (197), **198/2** (198), **196/31** (196/15), **195/10** (195/1), **194/21** (194/10), **194/19** (194/2);
- jednostka ewidencyjna 181606_5 Głogów Małopolski obszar wiejski, obręb 0012 Wysoka Głogowska:
działki nr ewid.: **1517, 1516/1, 2465/2, 2465/4** (2465/1), **1516/3** (1516/2).

(w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki przeznaczone pod inwestycję drogową zaznaczono **pogrubioną czcionką**)

2. Działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego dla obiektów budowlanych:
- jednostka ewidencyjna 181613_2 Trzebownisko, obręb 0006 Tajęcina:
działki nr ewid.: **290/2, 196/16**, **196/30** (196/15), **195/9** (195/1), **194/20** (194/10), **194/18** (194/2), **196/28** (196/14), **197/1** (197), **198/1** (198);
- jednostka ewidencyjna 181606_5 Głogów Małopolski obszar wiejski, obręb 0012 Wysoka Głogowska:
działka nr ewid.: **1516/4** (1516/2).

(w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki objęte terenem niezbędnym zaznaczono **pogrubioną czcionką**)

Z aktami sprawy zainteresowane strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy tut. Urzędu osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, Wydział Budownictwa i Architektury, Referat Zezwoleń na Realizację Inwestycji Drogowych, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15 – po uprzednim zarezerwowaniu wizyty w systemie internetowej rezerwacji dostępnej pod adresem: http://kolejka.powiat.rzeszowski.pl.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. Ewentualne zastrzeżenia lub uwagi można zgłaszać pisemnie w ww. terminie.

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski **przetargi**

eprasa.pl a6eaca8210

PIŁKA NOŻNA

Rewolucje i ewolucje w Lidze Narodów

Przemeblowana reprezentacja Polski przystąpi do kolejnej edycji Ligi Narodów, tym razem – po spadku – w Dywizji B. Wskutek urazów w składzie powołanym przez Jana Urbana doszło już do czterech zmian. Aż dwóch wśród bramkarzy!

Jaromir Kruk

Ostatnia roszada to zaproszenie – za kontuzjowanego Bartłomieja Drągowskiego z Widzewa Łódź (także dowołanego awaryjnie w miejsce Kamila Grabary) dla Sławomira Abramowicza z Jagiellonii Białystok, który pierwotnie był w składzie kadry młodzieżowej. Sytuacja w polskiej bramce nie jest obecnie różowa i może wzbudzać obawy kibiców.



FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI/POLSKA PRESS

W Lidze Narodów zagrają Cristiano Ronaldo, Luka Modrić czy Robert Lewandowski. Szansę może dostać także Sławomir Abramowicz

Dzeko już się pożegna

Liga Narodów to nie tylko poligon doświadczalny (o czym dobrze wiemy, bo tą drogą zakwalifikowaliśmy się na Euro 2024, a Szwecja na mundial 2026), a przede wszystkim gra na wynik. Bośniacy, którzy też chcą wrócić do Dywizji A, powołali Edina Dzeko, ale ich wielka legenda 2 października w spotkaniu ze Szwecją w Zenicy pożegna się z kadrą. Rumunię przeciw Polsce poprowadzi Maradona Karpat – Gheorge Hagi i liczy na sukces w Lidze Narodów.

Największym zainteresowaniem cieszy się rywalizacja w Dywizji A. Z 16 zespołów połowa niedawno dokonała zmian selekcjonerów. 1/16 finału mundialu w Holandii i Niemczech została odebrana jako klęska. Ronald Koeman, tak jak planował, rozstał się z drużyną narodową, myślami był i tak przy walczącej o życie żonie, która kilka dni temu przegrała walkę z rakiem. Za mistrza Europy z 1988 roku przyszedł jeszcze bardziej utytułowany jako piłkarz Xavi Hernandez, pierwszy zagraniczny trener Oranje od 1978 roku – od czasu Austriaka Ernsta Happela. W kadrze na wrześniowo-październikowe mecze nie znalazł się Memphis Depay, który przeciętnie spisuje się w Brazylii w Corinthians. Opaskę kapitana zachował Virgil van Dijk. 35-letni obrońca Liverpoolu zbliża się do setki występów w barwach Holandii i chce pomóc Xaviemu w wygraniu Ligi Narodów, a potem Euro.

Klopp skreślił Undava

Na razie Oranje skupiają się na prestiżowym starciu z Niemcami w Amsterdamie. Juergen Klopp po przejęciu Die Manschaft od Juliana Nagelsmanna zaskoczył powołaniem na najbliższe spotkania aż 44 piłkarzy, a także faktem, że planuje podzielić tę liczną grupę na dwie części. Wśród jego wybrańców nie ma Deniza Undava, autora dwóch goli na mundialu. Liczby (jeszcze dwie asysty w turnieju) nie zrobiły wrażenia na nowym selekcjonerze Niemców, a wielu ekspertów, w tym Matthias Sammer – mistrz Euro '96 – uważa, że napastnik VfB Stuttgart nie pasuje do stylu preferowanego przez Kloppa.

– Chcę, by kibice odzyskali radość z gry reprezentacji Niemiec – podkreśla nowy selekcjoner, który osiągał wielkie sukcesy z Borussią Dortmund i Liverpoolem. Rodacy bardzo na niego liczą, bo już od 2017 roku czekają na triumf w turnieju – wtedy wygrali nieistniejący już Puchar Konfederacji FIFA. W Euro Niemcy ostatni raz triumfowali w 1996 roku, Francuzi – w 2000 i wtedy ich liderem był Zinedine Zidane, nowy trener Trójkolorowych po Didierze Deschampsie. Kibice liczą, że Zizou bardziej wykorzysta ofensywny potencjał zespołu, choć jego poprzednik wywalczył z kadrą wielkie sukcesy; tyle że przez 14 lat wzbogacił gablotę „tylko" o 2 trofea: mistrzostwo świata 2018 i Ligę Narodów 2021.

Nowy selekcjoner na swoje pierwsze zgrupowanie wezwał szóstkę debiutantów i może zobaczymy któregoś w spotkaniu z Turcją, która mimo klapy na mundialu nie zmieniła selekcjonera. – Od Zizou oczekuje się efektownego futbolu. Myślę, że nad ciężkimi charakterami nowy szkoleniowiec zapanuje, tak jak Didier Deschamps, który pod koniec kadencji miał jakieś problemy z Rayanem Cherkim – mówi Tomasz Bzymek, polski trener młodzieży z Surenses, który pracował m.in. z N'Golo Kante.

Ronaldo i Modrić wciąż w akcji

W Portugalii Jorge Jesus nie zamierza skreślać Cristiano Ronaldo (233 spotkania – 146 goli), ale nie daje mu gwarancji gry od początku spotkań. – Szacun dla Ronaldo, który mając tyle lat, cały czas chce rywalizować – mówi Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony, uczestnik finałów Euro 2008.

Z występów w reprezentacji Chorwacji nie zrezygnował rówieśnik CR 7 – Luka Modrić (202A-29), a Slaven Bilić nadal korzysta z innych weteranów: Ivana Perisicia (158A-39), Andreja Kramaricia (119A-36), Ante Budimira (41A-7). W kadrze setkę występów przekroczył też Mateo Kovacić (117A-5). Bilić, który wrócił na stanowisko selekcjonera, liczy na doświadczenie starszyzny, potrzebuje tego nowa fala zawodników, m.in. z Luką Vuskoviciem, byłym piłkarzem Radomiaka. Na wypożyczeniu w polskiej ekstraklasie Vusković zaliczył 14 meczów (3 trafienia), potem bronił barw Westerlo, Hamburgera SV, a niedawno Brighton zapłacił za niego Tottenhamowi ponad 60 mln euro.

W tym sezonie dopiero 19-letni Vusković gra w Premier League znakomicie, a jego klubowy szkoleniowiec – Fabian Hurzeler wróży mu świetlaną przyszłość. – Błyskawicznie przystosował się do wymagającej ligi angielskiej, a ma dopiero 19 lat. Zachowuje się, jakby był bardzo doświadczony – chwali coach.

Na Fortuna Arena Chorwatów podejmą Czesi, już z nowym hiszpańskim selekcjonerem – Santi Denią (w gronie jego asystentów Radek Bejbl, wicemistrz Europy 1996, były piłkarz Atletico Madryt). Do drużyny narodowej wrócił Ondrej Lingr, niedawny nabytek Korony Kielce, powołany został też Michal Sacek z Górnika Zabrze, który swój jedyny mecz w barwach narodowych zaliczył przed pięcioma laty.

Do ciekawej konfrontacji dojdzie w Rzymie – Włochy znów Roberto Manciniego – powalczą o punkty z Belgią, którą po Rudi Garcii przejął Mark van Bommel. Holenderski trener ze zrozumieniem przyjął postanowienie Thibauta Courtoisa, bramkarza Realu Madryt o zawieszeniu gry w kadrze. Natomiast ma wciąż do dyspozycji 35-letniego Kevina De Bruyne (Napoli) i 33-letniego Romelu Lukaku (Fenerbahce)... ©℗

PARY 1. KOLEJKI LIGI NARODÓW

Dywizja A
Holandia - Niemcy, Norwegia - Dania, Portugalia - Walia, Serbia - Grecja, Turcja - Francja, Włochy - Belgia, Anglia - Hiszpania, Czechy - Chorwacja

Dywizja B
Austria - Izrael, Kosowo - Irlandia, Gruzja - Irlandia Północna, Polska - Bośnia i Hercegowina, Szwecja - Rumunia, Węgry - Ukraina, Słowenia - Szkocja, Macedonia Północna - Szwajcaria

Dywizja C
Armenia - Łotwa, Czarnogóra - Cypr, Bułgaria - Luksemburg, Islandia - Estonia, San Marino - Finlandia, Wyspy Owcze - Kazachstan, Albania - Białoruś, Słowacja - Mołdawia

Dywizja D
Andora - Malta, Liechtenstein - Litwa

SIATKÓWKA | TAURON 1. LIGA MĘŻCZYZN

Siatkarze AVII Sędziszów powalczą dziś o drugie zwycięstwo w... Mielcu

Marek Bluj

AVIA Sędziszów Młp. w meczu 3. kolejki Tauron 1. Ligi zmierzy się dziś z mocnym Fortem Poznań. Nasz beniaminek jest gospodarzem, ale ponieważ spotkanie pokaże na żywo Polsat Sport 3, odbędzie się ono w mieleckiej hali MOSiR.

AVIA w niedzielę odniosła historyczne, bo pierwsze zwycięstwo w Tauron 1. Lidze pokonując na wyjeździe Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:1. Dziś wszystkim marzy się druga wygrana. - Fort będzie bardziej wymagającym przeciwnikiem niż Lechia. W Świdniku z mocną Avią prowadził już 2:0, ale po bardzo dobrym meczu przegrał 2:3, u siebie z KPS-em Siedlce zwyciężył 3:1. Widać, że jest to dobrze skomponowany zespół, z doświadczonymi zawodnikami mającymi ekstraligową przeszłość jak Marcin Waliński i Kamil Dębiec. Będzie to jego trzecie spotkanie, a nasze drugie i to może mieć znaczenie - mówi Tomasz Józefacki, trener drużyny z Sędziszowa, który jest zadowolony zespołu, w którym jest pięciu nowych graczy, ale człon stanowią zawodnicy poprzedniego sezonu.

- Mamy nową drużynę, jeszcze nie za wiele o sobie wiemy. Dla większości moich zawodników jest to debiut na poziomie 1. ligi. Będziemy dopiero go poznawać, zobaczymy, jak będziemy się prezentować na tle innych zespołów. Przed nami w tym sezonie duże wyzwanie. Mniej więcej spodziewamy się, w jakim ustawieniu może wyjść Fort, postaramy się jak najlepiej przygotować taktycznie, ale w pierwszym secie będziemy się nawzajem badać. Nie będziemy mieć atutu własnej hali, choć zapoznamy się z obiektem w Mielcu na tyle, na ile możemy. Zapraszam kibiców nie tylko z Sędziszowa, ale także z Mielca i okolic na ten nasz mecz - kończy trener Józefacki.

Sędziszowianie wczoraj trenowali w mieleckiej hali, dziś będą mieli w niej rozruch. Oby była dla nich szczęśliwa.

AVIA może liczyć na doping swoich fanów, którzy dojadą zorganizowanym trasportem i prywatnymi samochodami. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 17.30. Na żywo Polsat Sport 3.

Warto wiedzieć, że mecz 1. kolejki AVII z Czarnymi Radom na prośbę gości, których trener Michal Masny był z reprezentacją Słowacji na ME, został przełożony na 4 listopada (godz. 18). ©℗

eprasa.pl a6eaca8210

SPORT

• **Krzysztof Ignaczak (rocznik 1978), były libero reprezentacji Polski (mistrz świata z 2014 roku)oraz Asseco Resovii wraca do gry.** Będzię reprezentował klub Styrobud AZS Politechnika Rzeszowska, który występuje w podkarpackiej 2. lidze.

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Co chciał ujawnić były prezes Stali? Co dalej z klubem?

Michał Szewczyk

Wokół Stali Mielec zrobiło się bardzo gorąco. We wtorek, 22 września, klub poinformował o odejściu Prezesa Zarządu, Marcina Kaczmarczyka. Poznaliśmy kulisy całej sprawy.

Z naszych informacji wynika, że w ostatnich dniach do klubu wpłynęła prośba z Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu. Śledczy mieli zwrócić się do klubu o przekazanie pełnej dokumentacji finansowo-organizacyjnej obejmującej lata 2020-2026. Na dostarczenie wymaganych materiałów wyznaczono termin do najbliższego piątku (25 września). Były już prezes Marcin Kaczmarczyk chciał poinformować o tym opinię publiczną, co spotkało się ze znaczącym sprzeciwem Rady Nadzorczej klubu.

Dodatkowo, według naszych ustaleń, prezes Marcin Kaczmarczyk podczas planowanej konferencji prasowej chciał przedstawić sytuację finansową spółki. Ostatecznie do tego nie doszło z podobnych powodów, jak w przypadku informacji dotyczących pisma z prokuratury. Jak słyszymy, brak zgody na pełną otwartość w tych kwestiach oraz ograniczenia dotyczące odpowiedzi na trudne pytania miały przyczynić się do jego decyzji o natychmiastowym odejściu z klubu. Jak się dowiedzieliśmy, ustępujący prezes sporządził już sprawozdanie finansowe za ostatni rok obrotowy.



FOT. MOSIR MIELEC

Marcin Kaczmarczyk jeszcze w piątek uczestniczył w imprezie z okazji 50-lecia meczu Stali z Realem Madryt...

Dokument nie został jednak podpisany. Wynika z niego, że spółka zanotowała stratę w wysokości około 7,5 mln zł. Należy jednak podkreślić, że jest to wynik finansowy za cały rok obrotowy, a nie informacja o stanie środków znajdujących się obecnie na kontach klubu. Co istotne, zgodnie z obowiązującymi terminami, sprawozdanie finansowe powinno zostać sporządzone i podpisane do 30 września. Następnie musi zostać zatwierdzone uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy, na co jest czas do końca roku, a później opublikowane. Jak słyszymy, właśnie dlatego informacje o wynikach finansowych spółki miały pozostać nieujawnione jeszcze przez kilka miesięcy. W przestrzeni publicznej pojawiły się również informacje o prowadzonym w klubie audycie. Jak udało nam się ustalić, do momentu rezygnacji Marcina Kaczmarczyka, czyli jeszcze we wtorek, w Stali Mielec nie był prowadzony żaden audyt. Podjęliśmy próbę kontaktu z Marcinem Kaczmarczykiem, jednak na ten moment nie chce on komentować całej sprawy. Według oficjalnych komunikatów władze Stali zapewniają, że bieżące funkcjonowanie klubu nie jest zagrożone.

Z Mielca docierają też pozytywne informacje. Po kontuzji, operacji kolana i rehabilitacji gotowy do wznowienia treningów jest Piotr Wlazło.Jego powrót do gry w ligowych bojach jest wskazany... ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA

Sławomir Majak: Zdaniem mojej córki trafiliśmy z tym Lechem najgorzej i... najlepiej

Tomasz Ryzner

Przed drużyną mecz roku, a może dekady. Kibice zobaczą na żywo czołowych piłkarzy w kraju - mówi SŁAWOMIR MAJAK, trener Siarki Tarnobrzeg.

Trzy wygrane w czterech meczach, remis u lidera, który wcześniej wszystko wygrał - to może być fajna jesień dla Siarki...

Twardo stąpamy po ziemi, ale na pewno cieszy to, że zwykle gramy całkiem dobrą piłkę. O wyniku na koniec jesieni nie rozmyślam. Liczy się tylko najbliższy mecz. Gramy w Starachowicach i łatwo nie będzie.

Rywal wygrał tylko raz...

No właśnie. Kiedyś się obudzą, oby dopiero po meczu z nami.

Fizjoterapeutka, którą Star zwolnił za pójście na urlop, wyjawiła, że otrzymywała wypłatę z dwu albo trzymiesięcznym opóźnieniem.

Ameryki nie odkryła. Zakładam, że co drugi klub w tej lidze ma poślizgi. Raczej w niczym nam to nie pomoże w sobotę.

Muszę spytać o Puchar Polski, mecz z Lechem. Szykuje się piłkarskie święto w Tarnobrzegu, ale ktoś powie, że los nie był łaskawy.

Chcieliśmy jednego z dwojga - albo rywala, z którym można nawiązać walkę, albo topowego przeciwnika, atrakcyjnego marketingowo, medialnie i tak dalej.

Ta druga opcja spełniła się w stu procentach. Jest pan zadowolony pan?

Dobrze to ujęła moja córka - powiedziała, że trafiliśmy najgorzej i najlepiej zarazem. Trzeba się cieszyć. Przed Siarką mecz roku, a może i dekady.

Jedną ekipę z ekstraklasy Siarka już wyeliminowała...

Po zwycięstwie z Zagłębiem Lubin nikt nas już nie zlekceważy, ale jest jednak pytanie, w jakim składzie Lech zagra. Ma ciężki terminarz. Zmierzy się z nami między meczami z Legią i Wisłą. Wszystko w siedem dni.

Czyli jest cień szansy?

Puchary rządzą się swoimi prawami, ale umówmy się, Lech ma tak szeroką kadrę, że nawet gdy pośle do gry drugą jedenastkę, wciąż będzie mocnym faworytem. Nasz cel to pokazać się z dobrej strony, utrzymywać jak najdłużej pozytywny wynik, fajnie by było strzelić jakiegoś gola. Już to będzie niespodzianką.

Powinien pan chyba nakazać piłkarzom obejrzenie meczu Crystal Palace - Lech (poznaniacy przegrali w Lidze Europy 0:4 - red).

(śmiech) Nie można z tego wyciągać daleko idących wniosków. Gramy z Lechem dopiero za miesiąc. Wiele się może zmienić, i u nich, i u nas. ©℗



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Wkrótce Sławomir Majak będzie mógł przybić piątkę z Nielsem Frederiksenem, trenerem Lecha. Z lewej Maciej Oleksiuk, coach Podlasia

LEKKA ATLETYKA

Już za trzy dni Festiwal Biegowy Pratt&Whitney

Tomasz Ryzner

Około 2000 osób weźmie udział w 4. Festiwalu Biegowym Pratt&Whitney, który odbędzie się w niedzielę w Rzeszowie. Biegacze pokonają trasy o długości jednej mili, 5 i 10 kilometrów. Będą też biegi dla dzieci i młodzieży. Start i meta przy CH Millenium Hall.

- W niedzielę o godzinie 9 ruszymy z biegiem na milę. To rozgrzewkowy dystans na 1609 m. I tutaj warto rozpocząć przygodę z bieganiem. To propozycja dla amatorów - mówi Mirosław Wierzbicki ze Stowarzyszenia Rzeszów Biega. - Później odbędą się biegi młodzieżowe -10 typów przeznaczonych dla dzieci i młodzieży - od przedszkolaka do klasy ósmej. Wszyscy mogą wystartować. Start jest bezpłatny. Wystarczy przyjść do biura zawodów wypełnić karteczkę, odebrać pakiet i wystartować na odpowiednim dystansie.

O godzinie 12 rozpocznie się bieg główny. Będzie to wspólny start biegu na 5 km, 10 oraz sztafety 2 x 5 km. Trasa jest bardzo szeroka, płaska, bardzo dobra do bicia rekordów życiowych. Pula nagród wyniesie blisko 40 tysięcy złotych.

Festiwal utrudni ruch samochodowy na trasie imprezy. Od godziny 5.30 do 14.30 będzie zamknięta w całości al. Kopisto. Od godziny 11 do 13.30 będzie zamknięta al. Rejtana (od Powstańców Warszawy do Kustronia). ©℗

eprasa.pl a6eaca8210